Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 19 Kraków, piątek 24 stycznia 1930 Rocznik XXXIX

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

## Zwierciadło naszego życia gospodarczego

Przed kilku dniami, pisząc o konieczności intensywniejszego zajęcia się przez rząd sprawami gospodarczemi, zacytowaliśmy kilka zdań ze sprawozdania miesięcznego Banku Gospodarstwa Krajowego, ilustrujących w dosadny sposób nasze — bardzo ciężkie — położenie gospodarcze. Dziś mamy przed sobą „Przegląd miesięczny" tego Banku za styczeń b. r. i zacytujemy z niego ważniejsze ustępy dla wykazania, jak **bank państwowy ocenia** sytuację gospodarczą. Ocena ta jest w wysokim stopniu miarodajną, gdyż Bank Gospodarstwa Krajowego, pracując we wszystkich dziedzinach gospodarczych, trzyma rękę na pulsie życia gospodarczego, a w dodatku Bank ten już z tytułu swego położenia musi być uważany za źródło zupełnie bezstronne.

W sprawozdaniu tem czytamy zaraz na wstępie:

— Gorsze od pewnego czasu położenie gospodarcze Polski, będące w poważnym stopniu odbiciem międzynarodowej konjunktury, w grudniu ub. roku **utrzymało się nadal.**

Nie chcemy wchodzić w to, czy rzeczywiście Polska cierpi, choćby w poważnym stopniu, wskutek ogólnego położenia międzynarodowego; faktem jednak jest, że nasze „gorsze położenie" jest odbiciem naszych swoistych stosunków, ma wiele własnych rodzimych powodów i dlatego musi też być leczone swojemi środkami. Jak jest — stwierdzenie, że jesteśmy w gorszem położeniu, że utrzymało się ono i w grudniu wystarcza jako dowód, że ogólne narzekania mają uzasadnioną podstawę i nie są tylko domorosłem wiecznem niezadowoleniem.

W czem — wedle cytowanego sprawozdania — objawia się to gorsze położenie gospodarcze? Przedewszystkiem w tem, że

— na rynku pieniężnym w związku z pogorszeniem sytuacji rolnictwa oraz w związku z ultimo rocznem panowała **dotkliwa ciasnota gotówkowa**, która częściowo nawet się **zaostrzyła.**

Narzekania na brak gotówki są starą u nas piosenką. Dowiadujemy się zresztą o niej także z dekadowych sprawozdań Banku Polskiego, w których zmniejszona ilość eskontowanych weksli jest stałem prawie zjawiskiem. Doszło przecież u nas już do tego, że — wedle wyrażenia jednego z posłów — weksel stał się trzecią walutą — obok złotego i dolara — obiegową. Ciasnota gotówkowa prowadzi do zahamowania robót; widzimy to wszędzie, np. na **ruchu budowlanym** jako typowym przykładzie, że brak gotówki nie pozwala przystąpić do budowania nowych a nawet wykończenia rozpoczętych budowli.

Skąd się wzięła ta wzmożona ciasnota gotówki i jakie są jej bezpośrednie następstwa Sprawozdanie odpowiada:

— Uzyskiwanie nowych kredytów wskutek stosowania ostrych restrykcyj było bardzo trudne. Likwidacja zobowiązań postępowała z trudnościami, w wyniku czego **ilość protestów wekslowych i upadłości była poważna.**

Czytaliśmy w jednej ze statystyk, że w Polsce jest na 4 miljardy weksli w obiegu, z czego około jedna trzecia część podpada protestowi. Wiadomo także z wykazów Banku Polskiego, że ilość protestów — mimo że ten Bank **przyjmuje tylko najlepszy materjał** — ciągle rośnie i dochodzi już obecnie do 5%. Co się tyczy upadłości — wystarczy wziąć do ręki urzędową „Gazetę Lwowską", aby znaleźć całe kolumny ogłoszeń o upadłościach i postępowaniach ugodowych taksamo, jak w pismach warszawskich i łódzkich są całe kolumny ogłoszeń licytacyj za niezapłacone podatki czy długi.

W dalszym ciągu sprawozdanie omawia poszczególne gałęzie wytwórcze, przyczem — trochę to już spóźnione — za pomyślne kwalifikuje tylko górnictwo i przemysł naftowy. Inne zaś?

— Hutnictwo żelazne, którego stan jest jednym z najważniejszych wskaźników ogólnej konjunktury gospodarczej kraju, wykazuje **dalszy spadek zatrudnienia i produkcji...**

W tem właśnie bieda, że to zmniejszenie się pociąga za sobą **zwiększenie się bezrobocia** - pisaliśmy zresztą specjalnie o położeniu w przemyśle hutniczym. Nie stanowi on zresztą wyjątku, gdyż wszędzie spotykamy się ze stra sznem słowem: zmniejszenie jako pewnikiem, że z drugiej strony następuje **zwiększenie nędzy klasy pracującej**, która pierwsza i najciężej pada ofiarą konjunktury.

W dalszem wyliczaniu kurczenia się twórczości znajdujemy w sprawozdaniu przemysł włókienniczy, przemysł metalurgiczny, przemysł drzewny, przemysły spożywcze, garbarstwo — słowem, wszystkie przemysły z wyjątkiem chemicznego, co stoi w związku z Chorzowem i Tarnowem. Rzecz oczywista, że to zamieranie wytwórczości odbija się na handlu jako tej gałęzi, która wytwórczość puszcza w ruch. Czytamy o handlu:

— Handel pod wpływem ogólnego osłabienia tempa życia gospodarczego wykazywał **małe obroty**, które nawet w okresie przedświątecznym niewiele się ożywiły. Wypłacalność kupców naogół nie była zadowalająca — co, dodajemy od siebie, jest rzeczą naturalną: jeżeli obroty są małe, tj. nie sprzedaje się, z czego kupiec ma pokryć swe zobowiązania?

Kilka zaledwie słów, ale bardzo charakterystycznych, poświęca sprawozdanie bezrobociu.

— Bezrobocie wskutek redukcji wytwórczości, przekraczającej zwykłe rozmiary sezonowe, **wzrosło dość poważnie.** — Tylko tyle? Jeżeli dochodzi się do ćwierć miljona bezrobotnych, nazywa się to „dość poważnym wzro stem", a kiedy będzie katastrofalnym? Naszem zdaniem **już jest** i nic tu nie pomogą — zrozumiałe zresztą w urzędowem sprawozdaniu — żadne upiększenia i bagatelizowanie. Właśnie bezrobocie wskazuje, lepiej niż wszystkie inne zjawiska, **zamieranie naszej wytwórczości** w całości i w szczegółach! Co bowiem powiedzieć na taki zwrot:

— W fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych przeprowadzono — **redukcje robotników** lub **zmniejszono ilość godzin pracy.** — Znaczy to, że mamy jawnych i „utajonych" bezrobotnych tj. takich, którzy pracują 2—3 dni w tygodniu, naturalnie nie mogąc przy redukcji zarobku zmniejszyć swych koniecznych potrzeb życiowych. A jednak ci ludzie — bez zasiłków — żyją, ale jak żyją? To jest tragedja nietylko jednostek, ale całej klasy robotniczej — tragedja, która głośniej niż wszystkie inne powody i dowody wskazuje, że życie gospodarcze wymaga natychmiastowej reformy, jeżeli połowiczne zabiegi nie mają doprowadzić do pełnej katastrofy.

## Zamknięcie III kursu instruktorskiego organizacji młodzieży TUR

W piątek odbyła się uroczystość zamknięcia III kursu instruktorskiego organizacji młodzieży TUR, który trwał od 6 do 19 stycznia. Na kursie było 28 towarzyszy, z 21 miejscowości.

W pięknie przybranej sali Ogniska w Warszawie zebrali się turowcy z kursu i delegaci warszawskich Kół. Przybyłych gości z Zarządu głównego TUR i partji przywitano śpiewem „Hymnu młodzieży". Uroczystość rozpoczęta została przemówieniem tow. pos. Dubois, który mówił o wielkiem znaczeniu kursu jako szkoły, w której turowcy zdobywają wiedzę na swój i organizacyjny pożytek, podkreślając przedewszystkiem wysoce ideową atmosferę, jaka panowała na kursie. Dalej tow. Dubois podniósł zasługi tow. Jadwigi Markowskiej, która na stanowisku kierowniczki kursu, z całym zapałem i z niezwykłą ofiarnością pracowała, podziękował Zarządowi gł. TUR za pomoc materjalną i moralną, a tow. E. Pragierowej za sprężystą organizację kursu.

W imieniu kursistów, przemawiał tow. *Jung* (Częstochowa), który wyraził podziękowanie Komitetowi centralnemu młodz. TUR za zorganizowanie kursu. Przemówienie swoje tow. Jung zakończył wręczeniem tow. Dubois ozdobnie wypisanego podziękowania dla Komitetu centralnego.

Tow. *Białoruski* (Kraków) złożył w imieniu słuchaczy podziękowanie tow. Markowskiej i Pragierowej — za niezmordowaną pracę dla kursu. Wiązanki z żywych kwiatów, były wyrazem serdecznej podzięki za trud podjęty przez wymienione towarzyszki.

Imieniem Zarządu gl. TUR przemawiał tow. sen. *Kopciński*, a imieniem CKW PPS tow. pos. *Czapiński*. Następnie przemawiali tow. pos. *Piotrowski*, sen. *Sokołowski*, tow. *Zielińska* i *Dubois*. Mówcy życzyli serdecznie uczestnikom kursu, by wiedzę zdobytą na kursie z pożytkiem wykorzystali dla swej i klasy robotniczej korzyści.

Przy wspólnej herbacie, przy śpiewie i wesołych rozmowach spędzili kursowicze kilka godzin w atmosferze bardzo serdecznej.

## Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

# 8 czy 8 i pół procent?

Na odbytej przed kilkoma dniami Radzie Banku Polskiego miała być załatwiona sprawa obniżenia stopy procentowej przy dyskoncie weksli w Banku Polskim. Również i przed tem posiedzeniem dość obszernie wentylowano tę sprawę w prasie. W rezultacie **stopa procentowa pozostała niezmieniona.**

Przez cały świat gospodarczy idzie fala zniżki stopy dyskontowej. Ostatnio obniżyły ją Holandja i Niemcy. U granic Polski zatrzymała się. Wskazuje to, że korzystne ruchy konjunkturalne na świecie przestały oddziaływać decydująco na kryzys w Polsce i że **kryzys ten nie jest już** — jak to sanacja usiłowała nam wmówić — **wynikiem położenia na wielkich międzynarodowych rynkach pieniężnych,** ale przerodził się w **nasz lokalny kryzys,** mający za podłoże nasze specjalne stosunki.

Sytuacja została gruntownie wyjaśniona. Zostało stwierdzone i to ze strony najbardziej kompetentnej, że pomimo poprawienia się znacznego sytuacji finansowej na Zachodzie, pomimo wzrostu płynności gotówki na rynkach amerykańskich i europejskich **Polska w dalszym ciągu pozostaje na dnie depresji gospodarczej.** Poza stwierdzeniem tego faktu nie stało się nic wielkiego. Położenie gospodarcze Polski nie jest zależne od tego, czy oficjalna stopa procentowa wynosi 8 czy 8 i pół procent. Zniżka stopy procentowej jest w normalnych warunkach ważnem zdarzeniem w życiu gospodarczem państwa, jest środkiem wywołującym ożywienie produkcji, wzrost jej intensywności. — Zniżka stopy procentowej poprawia rozdział dochodu społecznego, bo zmniejszając zysk otrzymywany z produkcji przez kapitał, temsamem wpływa na **zwiększenie dochodu drugiego czynnika produkcji — pracy.** Tak bywa w warunkach normalnych. A czy u nas panują na rynku pieniężnym stosunki normalne? Czy u nas oficjalna stopa procentowa reguluje w rzeczywistości wysokość pobieranego w kraju procentu? W Anglji, Francji czy Niemczech obniżka dyskonta o drobny ułamek to oznaka powiększenia się ilości pieniądza na rynku. Banki prywatne obniżają natychmiast procent liczony klientom, powszechnie się tę zniżkę odczuwa, wpływa ona na **potanienie kosztów produkcji.** Tam pieniądz można nabyć na giełdzie, można go wypożyczyć za pewną cenę ustaloną popytem i podażą, na które znowu decydująco działa stopa oficjalna. Każdy kto daje odpowiednie gwarancje, może uzyskać kredyt u źródła czy za pośrednictwem banków prywatnych.

U nas panuje niepodzielnie słowo: kontyngent. Kredyty w BP są skontyngentowane. Otrzymywanie kredytu bezpośrednio ze źródła, jest **przywilejem pewnych banków czy grup przemysłowych,** jest niejako ich monopolem. Wysokość udzielonych kredytów określa się nie wedle potrzeb gospodarczych, lecz **wedle innych kryterjów.** I dlatego bywają wypadki **niejednokrotnie,** że pomimo szalonego głodu gotówki, panującego w państwie, jakaś grupa nie wyczerpuje w całości swego kontyngentu. **Ta paradoksalna sytuacja jest wypływem błędnej polityki kredytowej Banku Polskiego,** a służy potem za argument do udowodnienia, że niema u nas dostatecznej ilości dobrego materjału wekslowego i dlatego stosowanie liberalniejszej polityki kredytowej jest niemożliwe.

To stanowisko monopoliczne jednostek gospodarczych czerpiących kredyt z BP musiałoby w konsekwencji doprowadzić do tego, że obniżka dyskonta o pół procent poszłaby poprostu **do kieszeni pośredników** w dostawie kapitału i tych nielicznych szczęśliwców, którzy czerpią kredyt bezpośrednio z Banku Polskiego. Zmieniłyby się więc tylko osoby: zamiast wyższego dochodu, który pozostaje obecnie w Banku Polskim i którego część przelewa się do skarbu państwa, nadwyżkę tę w postaci obniżonej ceny pieniądza otrzymałyby banki itp., co jest w rezultacie dla gospodarstwa społecznego nawet niekorzystne o tyle, że zmniejsza dochód skarbu.

W Polsce trzeba środków **energiczniejszych i radykalniejszych,** jeżeli chce się naprawdę ożywić zamierające życie gospodarcze. Dawki mikroskopijne pozostawmy narodom szczęśliwszym, które nie przeżyły trzyletniego okresu tchnących „radosną twórczością" rządów sanacyjnych.

# Co się naprawdę dzieje we Włoszech?

## ROZRUCHY — ODRADZANIE SIĘ SOCJALIZMU

Prasa burżuazyjna zasypywała w ostatnich czasach swoich czytelników informacjami o szczegółach wesela włoskiego następcy tronu. Czytelnik kurjerkowy mógł mieć wrażenie, że całe Włochy są przejęte szczęściem z powodu tego wesela i wogóle o czem innem nie myślą. Czytelnicy „Naprzodu" wiedzą dobrze, jak bardzo ten sielankowy obrazeczek jest odległy od prawdy. Wszakże i ci, którzy sądzą, że Włochy są jeszcze ciągle krajem, gdzie panuje „porządek cmentarny" i nikt nie śmie drgnąć bez rozkazu dyktatora, **mylą się bardzo.** Tak było jeszcze do niedawna. Naród zterroryzowany, jakby był zamarł w bezruchu. — Ostatnie wszakże dochodzące z ominięciem oczywiście faszystowskiej cenzury wieści z Włoch dowodzą, że to odrętwienie zaczyna mijać. Żadne normalne życie polityczne lub zawodowe nie jest oczywiście możliwe. Jedyną możliwą formą protestu **są krwawe rozruchy** i te zaczynają **coraz częściej wybuchać.**

Robotnicy włoscy nie mają obecnie możności spokojnej walki strajkowej w obronie swoich praw. Gwałtowne wybuchy rozpaczy, wyrażającej się w biciu dozorców i demolowaniu zakładów, są jedyną możliwą reakcją **na coraz częstsze masowe redukcje robotników.** Taki wypadek zaszedł w Medjolanie, gdzie z fabryk Mianiego i Silvestriego — przy przeprowadzeniu racjonalizacji, wręczono w jednym dniu **1500 robotnikom wymówienia.** Liczono na nieme posłuszeństwo. Ku zdumieniu fabrykantów, którzy zdołali się już przyzwyczaić do faszystowskich „dobrych czasów" i traktowania robotników jako bydło robocze, wybuchły gwałtowne rozruchy, w których wzięły udział i **żony wydalonych.** Wezwano policję, ale jej ukazanie się nie wywarło tym razem zwykłego wrażenia. Robotnicy stoczyli z policją **formalną bitwę i wyparli ją z obrębu fabryki;** to samo powtórzyło się z karabinierami. Wreszcie szarża silnego oddziału kawalerji „przywróciła porządek w Medjolanie".

„Porządek" został przywrócony, ale szkód fabrykantom nikt nie zwrócił. **Nic też dziwnego,** że gdy podobne rozruchy zaczęły się w fabryce automobili „Fiat" w Turynie z powodu, że dyrekcja chciała, wobec zmniejszenia się ilości zamówień na zimę, znaczną ilość robotników wydalić, a pozostałym zmniejszyć płacę, nie doszło wcale do wezwania policji. Dyrekcja **wszczęła odrazu układy** z robotnikami i w rezultacie została zawarta umowa, na mocy której fabryka zobowiązała się wszystkim robotnikom płacić przez całą zimę za pięć dni roboczych tygodniowo, bez względu na to, ile dni w rzeczywistości dany robotnik przepracuje. Nadwyżki ponad rzeczywiście przepracowaną ilość godzin będą uważane jako zaliczki, które zostaną robotnikom w lecie, gdy znów przyjdą zamówienia i pełna praca, ponaśi potrącane. Jak na stosunki włoskie, jest to wielkie zwycięstwo robotników, gdyż fabrykanci włoscy pod skrzydłami Mussoliniego, zabierają się do zupełnej „amerykanizacji" przemysłu, t. j. do wprowadzenia systemu **wydalania przy każdem wahnięciu się wysokości zamówień.**

Również chłopi zaczynają otrząsać się z odrętwienia strachu, w jakie ich pogrążył teror czarnych koszul. Gdy jeszcze niezbyt dawno, zupełnie nieliczne bandy faszystów mogły na ludnych ulicach mordować i torturować ludzi, a nikt nie śmiał iść z pomocą ofiarom, to przed miesiącem, gdy faszyści z Faenzy napadli na wieś, gdzie ukrywał się niejaki Denati, ścigany zemstą miejscowych kacyków faszystowskich z Faenzy, chłopi zaczęli się bronić i w rezultacie po krótkiej walce **banda uciekła w popłochu,** unosząc ośmiu swoich kompanów ciężko rannych. Dla „przywrócenia porządku" wysłano do buntowniczej wsi policję, ale **i ta nie została inaczej przyjęta** i szybko „wycofała się w porządku". Trzecią bitwę stoczyli chłopi z karabinierami, którzy nie mogąc sobie poradzić, rozpoczęli swego rodzaju „rokowania pokojowe". Wynikiem tych rokowań było to, że Denati i jego przyjaciel Sangieri pozwolili się aresztować pod warunkiem, że będą więzieni i sądzeni nie w Faenzy, lecz w Rawennie, zdala od miejscowych kacyków, których prywatne sprawy były punktem wyjścia całej afery.

Te spontaniczne wybuchy, skazane na krwawe stłumienie przez sam fakt, że są odosobnione, nie zachwieją oczywiście faszyzmem. Jedna wieś, ani jedna fabryka, czy nawet jedno miasto nie może walczyć zwycięsko z całą potęgą państwową. Są to jednakże bardzo charakterystyczne objawy — świadczące, że apatja i odrętwienie strachu w ludzie włoskim, na których wznosi się gmach potęgi faszyzmu, **przechodzą** i trzeba tylko organizacji, któraby te fale rozpaczy skierowała w jedno łożysko planowej akcji. Faszyzm rozbił i zniszczył dawne organizacje polityczne, nie wyłączając socjalistycznej, ale również nie może przeszkodzić **tworzeniu się nowych w podziemiach konspiracji,** jak **nie mógł** tego dokazać carat w warunkach nieróWnie dogodniejszych.

W tej chwili istnieje już i działa we Włoszech **tajna organizacja młodzieży socjalistycznej** równoznaczna faktycznie z konspiracyjną partją socjalistyczną, gdyż charakterystycznem zjawiskiem w życiu dzisiejszego, konspiracyjnego socjalizmu włoskiego jest **nieufność,** jeśli nie wręcz pogarda, z jaką **młodzież** odnosi się do starszego pokolenia, które **nie umiało** obronić odziedziczonej wolności. — W swojej walce ta młodzież zdążyła już ponieść ciężkie ofiary. Teraz właśnie zakończył się proces tow. dr. **Aleksandra Pertiniego,** dotychczasowego wodza młodzieży robotniczej.

Tow. Pertini był tym, który ściganego przez faszystów tow. Filipa Turatiego **przewiózł łódką motorową do Francji.** Znalazłszy się skutkiem tego na emigracji, tow. Pertini powziął postanowienie **wyrzeczenia się pracy intelektualnej,** która w obecnych warunkach do wyzwolenia Włoch niczem przyczynić się nie może i, pomimo że świeżo przed ucieczką zdał z odznaczeniem doktorat z prawa i nauk społecznych, zaczął pracować jako malarz pokojowy, aby wejść bezpośrednio w życie robotnicze. Osiedlił się nad granicą włoską i odbywając **częste wycieczki** konspiracyjne do Włoch zdołał **nawiązać kontakt** między rozproszonemi grupkami młodzieży socjalistycznej i doprowadził do powstania ogólno-krajowej organizacji, która na wiosnę **1929 r.** odbyła tajnie swój pierwszy zjazd. **Już po zjeździe,** w czasie nowej podróży konspiracyjnej został przez jakiegoś judasza poznany i zdradzony.

Postawiony przed sądem wyjątkowym, tow. Pertini nie zdradził nic i nikogo, ale **nie wyparł się ani swoich zamiarów obalenia faszyzmu, ani swej doń nienawiści.** Prasa faszystowska określiła jego zachowanie się wobec sądu jako „cyniczne i godne pogardy", co w języku normalnym znaczy **bohaterskie i imponujące.** I o dziwo! Sąd wyjątkowy, który wysłał na śmierć lub dożywotnie więzienie tylu ludzi, z płaczem zapewniających o swej lojalności wobec rządu, z powodu nic nie znaczących odruchów chwilowego buntu, lub zwykłych powiedzeń, tym razem **nie miał odwagi** być zbyt surowym i tow. Pertini został skazany „tylko" na 10 lat więzienia. Inna kwestja, czy te dziesięć lat przeżyje. Władze faszystowskie umieją skracać życie więźniom.

Za tow. Pertinim zapadły się rygle więzienne, ale dzieło, którego dokonał, pozostało i inni młodzi towarzysze, których nazwiska muszą narazie pozostać nieznane, **prowadzą rozpoczętą przezeń pracę dalej.** Piękne, a krótkie chwile spokojnego żerowiska skończyły się dla dyktatorów nawet we Włoszech.

# Wiadomości polityczne

## NOWY POSEŁ ESTONJI W WARSZAWIE

Dnia 21 bm. p. Karol Tofer, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Estonji, złożył p. prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w Zamku. Przy audjencji był obecny p. wiceminister spraw zagranicznych Wysocki, szef kancelarji cywilnej p. Lisiewicz, szef gabinetu wojskowego ppułk. Głogowski oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego p. prezydenta.

## HINDENBURG ZADOWOLONY Z HAGI

Prezydent Hindenburg przyjął ministra spraw zagranicznych Curtiusa, który złożył po powrocie z Hagi obszerne sprawozdanie o przebiegu rokowań haskich. Prezydent po wysłuchaniu sprawozdania wyraził ministrowi Curtiusowi oraz za jego pośrednictwem delegacji niemieckiej *podziękowanie i uznanie* za pracę i stanowisko zajęte przez przedstawicieli Niemiec w Hadze. Przed wizytą u prezydenta minister Curtius złożył sprawozdanie o rokowaniach haskich kanclerzowi Mullerowi.

## O WOLNOŚĆ MÓRZ

Na posiedzeniu Izby gmin w odpowiedzi na zapytanie MacDonald oświadczył: Rząd brytyjski nie komunikuje się z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie wolności mórz, lecz sam zajmuje się badaniem tej kwestji. Sprawa ta jednak nie będzie wysuwana na obecnej konferencji morskiej.

**ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO**

# Głosowanie nad budżetem wyznań i oświaty

BUDŻET MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU

Warszawa, 22 stycznia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej przystąpiono do głosowania nad budżetem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. — W wydatkach zwyczajnych **skreślono** w zarządzie centralnym 30.000 złotych z różnych wydatków osobowych, oraz 150.000 zł. z wydatków na ogólne cele oświatowe. W wydatkach na wyznania religijne był wniosek posła Korneckiego o wstawienie 100.000 złotych na budowę kościoła-pomnika w Kowlu. Wniosek ten **upadł**, natomiast **przyjęto** wniosek posła Kuśnierza (ChD) o wstawienie 100.000 zł. **na restauracje kościoła Marjackiego w Krakowie**. Dalej **skreślono** w budżecie władz szkolnych 25.000 złotych z wydatków osobowych. Na wniosek referenta **skreślono** 1 i pół miljona złotych z kredytów **na wychowanie fizyczne młodzieży**. Z wydatków biurowych w szkolnictwie powszechnem **skreślono** 30.000 zł. na podróże służbowe i na przesiedlenia 50.000 złotych, a **podwyższono** o 30.000 zł. inne wydatki. Oprócz tego wstawiono nowy paragraf „na stypendja dla nauczycieli czynnych na studja zagraniczne" w wysokości 60.000 złotych.

Przed przystąpieniem do wniosków mniejszościowych poseł tow. **Czapiński** oświadczył, iż **PPS** głosować będzie **za temi propozycjami, ale zwraca** uwagę, że są one nieproporcjonalnie wysokie i prosi wnioskodawców, aby do trzeciego czytania zmniejszyli odpowiednie cyfry, gdyż dla PPS wynikłyby trudności przy ostatecznem głosowaniu nad temi propozycjami. W głosowaniu **odrzucono** wniosek posła Grünbauma o przeniesienie kredytu 1 miljona złotych na żydowskie szkoły i ochronki prywatne. Przy pozycji „podróże służbowe i przesiedlenia nauczycieli szkół powszechnych" **odrzucono** demonstracyjny wniosek posła Korneckiego o skreślenie 100 złotych. Wstawiono na wniosek referenta nową pozycję „zwrot kosztów podróży i djet nauczycielom prowadzącym wycieczki naukowe" 20 tysięcy złotych. W szkolnictwie średniem **skreślono** 11.000 złotych z wydatków na przesiedlenia, a wstawiono pozycję „stypendja dla nauczycieli na wyjazd na studja zagraniczne" 53 tys. i pozycję „zwrot kosztów podróży i djet nauczycielom, prowadzącym wycieczki naukowe" 40 tys. Oprócz tego zwiększono o 30 tysięcy kredyt na honorarja za prace programowe, recenzje i ekspertyzy. W szkolnictwie zawodowem na wniosek referenta **zwiększono wydatki** na remont i konserwację o 50 tysięcy, na urządzenia lokali i pomoce naukowe o 100 tysięcy złotych, na zasiłki i studja o 100 tysięcy. W szkolnictwie wyższem wstawiono na wniosek referenta w porozumieniu z rządem 30 tysięcy, na katedrę chemji studjum farmaceutycznego. Dalej powiększono dotacje naukowe o 40 tysięcy z przeznaczeniem na pomoc naukową **dla oddziału farmaceutycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie**. Również na wniosek referenta zwiększono wydatki na zasiłki i studja o 70 tysięcy złotych z przeznaczeniem 30 tysięcy na domy akademickie, bursy i kuchnie i 40 tysięcy na pomoc doraźną dla studentów. Powiększono o 50 tysięcy kredyt na zapomogi dla studentów-Polaków politechniki gdańskiej, oraz podwyższono zasiłki dla instytucyj naukowych o 167 tysięcy, — przeznaczając je na cele Towarzystwa naukowego w Warszawie. **Skreślono** 160 tysięcy złotych z zasiłków i propagandy artystycznej w rozdziale „opieka nad sztuką". W wydatkach nadzwyczajnych **odrzucono wniosek o wstawienie 1 miljona na rozpoczęcie budowy uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.**

Bardzo ożywiona wymiana zdań wywiązała się przy wniosku referenta o wstawienie

PÓŁ MILJONA NA BUDOWĘ BIBLJOTEKI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE.

Poseł **Krzyżanowski** oświadczył, że rząd uważa, iż jeżeli w tym roku ma być rozpoczęta budowa, potrzeba na to najmniej 1 miljon złotych.

Poseł **Rataj** sprzeciwił się temu, aby wnioski rządowe były zgłaszane drogą okrężną przez posłów.

Wiceminister **Grodyński** wyraża imieniem rządu **zgodę**, aby uznać ten wniosek za **rządowy**.

Poseł **Wyrzykowski** (Wyzwolenie) podtrzymuje pierwotny wniosek referenta.

W głosowaniu wniosek o 1 miljon **nie** uzyskał większości, **przyjęto natomiast wniosek o 500 tys. złotych na ten cel.** Wreszcie uchwalono przenieść kredyt 220 tysięcy na konserwację zamku w Spale z budżetu oświaty do budżetu prezydenta Rzeczypospolitej.

Komisja przystąpiła do dalszych obrad nad

BUDŻETEM MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU

Poseł **Dąbski** (Stronnictwo Chłopskie) wnosi o podwyższenie subwencyj na artystyczny przemysł ludowy w kwocie 250.000 złotych, poczem ujemnie charakteryzuje nasz wielki przemysł, zarzucając przemysłowi **sknerstwo i groszorobstwo.** Przemysł ludowy artystyczny znajduje się już na dobrej drodze, a ten zawiązek należy popierać.

Poseł **Szydłowski** (Piast) zauważa, że jesteśmy w sytuacji wyjątkowej wskutek zamknięcia dwóch granic. Jesteśmy więc poniekąd **w oblężeniu.**

Następnie zabrał głos

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU KWIATKOWSKI,

który stwierdza, że w drugiej połowie 1929 r. na całym świecie **zaznaczyło się znaczne pogorszenie konjunktury.** Dalej minister charakteryzuje sytuację gospodarczą w szeregu państw europejskich i stwierdza **znaczną depresję ekonomiczną**, obejmującą liczne dziedziny gospodarstwa społecznego. Zjawiska konjunkturalne pozostają w ścisłym związku **z sytuacją rolnictwa.** Ceny na produkty zbożowe spadły na wszystkich rynkach światowych, a poważne różnice cen w państwach importujących zboże są utrzymywane przez akcję tych państw. Istnieje duża rozpiętość pomiędzy cenami rolniczemi w Polsce a w Niemczech. Ponadto depresja zaznaczyła się tem silniej, im większa jest w kraju jakimś **ciasnota na rynku pieniężnym**, im trudniejszy i droższy jest kredyt.

W najbliższym czasie **rezerwy zbożowe** przystąpią do nowych poważniejszych zakupów żyta od rolników, aby dać rolnikom jak najlepszą cenę przy uwzględnieniu premij eksportowych.

W dziedzinie **polityki handlowej** rok zeszły był rokiem wytężonej pracy organizacyjnej. Akcja ta zmierza do otwarcia nowych rynków zbytu przez nowe konwencje handlowe, przez ustalenie konkretnych możliwości wymiennych, przez wystudjowanie nieodzownej pomocy państwowej np. we formie wzrostu ceł dla produkcji, lub potanienia frachtów, wreszcie **ułatwienia w zakresie podatków i kredytów.** W dalszym ciągu minister omawia **bilans handlowy**, poczem przechodzi do analizy eksportu i importu. W roku ub. zawarliśmy nowe traktaty względnie rozszerzyliśmy dawne umowy. W stadjum wstępnem znajdują się prace co do konwencji z **Rosją**, Kanadą, Irlandją, Indjami i Hiszpanją. **Najważniejsze są rokowania z Niemcami.** Z całem poczuciem odpowiedzialności stwierdzam, **że wina nieosiągnięcia dotychczas definitywnego rezultatu nie obciąża nas w najmniejszej mierze.** Jeżeli jakąkolwiek winę miałbym przyjąć w tej sprawie na siebie i na delegację polską, to raczej winę ustępliwości i szukania na każdej płaszczyźnie i w każdem zagadnieniu rozwiązania, któreby mogło **zadowolić i uwzględnić interesy obu stron.** Nie możemy jednak zawrzeć małego traktatu handlowego dla Polski i szerokiego traktatu dla Niemiec w jednej umowie, choć uważam za możliwy zarówno traktat oparty na reglamentacji jak i traktat oparty o zasadę wolnego handlu. Stwierdzam, że od chwili ujęcia rokowań przez posła Rauschera istnieje przynajmniej **atmosfera zrozumienia stanowiska obu stron i trudności związanych z traktatem.** Uzgodniono punkty dotyczące wstępu do traktatu handlowego z wyjątkiem szczegółów dotyczących wywozu węgla polskiego i kwestyj, związanych z eksportem polskiej nierogacizny. A są to podstawowe kwestje, które stały się powodem **narzucenia nam wojny celnej przez Niemcy.** Obecnie wyłącznie od Niemiec zależy dojście do porozumienia i przerwanie długoletniej wojny celnej.

Brak traktatu z Niemcami oraz uregulowania warunków zbytu towarów w **Rosji** i na **Litwie** uniemożliwił nam ratyfikację międzynarodowej konwencji o zniesieniu zakazu przywozu i wywozu. Wyznając zasadę wolności handlu, nie możemy zastosować jej całkowicie tak długo, dopóki nie ugruntuje się zrozumienie, że i my musimy korzystać z tychsamych praw. W sprawie taryfowej minister zapowiedział **projekt nowej polskiej taryfy celnej jeszcze w roku bieżącym.** W dalszym ciągu omawiał minister

ROZBUDOWĘ KONSUMCJI ORAZ SYTUACJĘ NA WSI.

W dziedzinie inwestycyj prowadzi się mobilizację funduszów na rozbudowę linji kolejowej Śląsk—Gdynia, węzła katowickiego i dróg. Uruchomione będą **elewatory zbożowe** w Lublinie i Gdyni. Rozszerza się produkcję nawozów sztucznych. Uruchomiona fabryka w Tarnowie będzie miała doniosłe znaczenie.

Co się tyczy

ZAGADNIENIA ROBOTNICZEGO,

istnieje wielu przemysłowców nie oceniających jeszcze, co znaczy **dla interesu przedsiębiorstwa robotnik, który czuje, że jest traktowany po ludzku.** Złe położenie dużej części przemysłu utrudnia zrozumienie tego problematu, choć powolny jednak stały postęp jest w tej dziedzinie. Jeżeli za wskaźnik realnej pracy robotnika w 1927 r. wziąć 100, otrzymamy cyfry takie: w grudniu 1925 r. 89'5, w listopadzie zaś 1929 r. 115'02.

Przedstawiłem — kończy minister — sytuację gospodarczą jasno, przejrzyście, bez optymizmu i nieuzasadnionego pesymizmu. **Moment gospodarczy jest trudny i ciężki**, musimy wytężyć wszystkie siły do opanowania tej sytuacji. Zamienić wszystkich naszych niepowodzeń na powodzenia natychmiast nie mamy sił. Możemy jednak złagodzić kryzys z tem większym sukcesem, im harmonijniej na tym odcinku będziemy pracować.

# Czy nowa Europa?

Podpisanie końcowych aktów konferencji w Hadze nazwano ostateczną likwidacją wojny światowej, a więc niejako początkiem nowej Europy. Istotnie, jeżeli się porówna stan obecny ze stanem z przed choćby pięciu lat, widzimy ogromną różnicę i to na lepsze.

Gdy przed 5 laty poraz pierwszy od zakończenia wojny zebrała się w Londynie konferencja której rezultatem był plan Dawesa, uważano za olbrzymi postęp i niezwykłą nowość, że Niemcy zostały dopuszczone do tej konferencji na zasadzie równości, że nie było dyktatu, lecz porozumienie. Jak dużo od tego czasu się zmieniło! Po konferencji londyńskiej przyszło wstąpienie Niemiec do Ligi narodów; przyszło Locarno, przyszedł pakt Kellogа, a jako ukoronowanie — konferencja w Hadze pierwsza i druga.

Jest rzeczą znamienną, bo rzadko się zdarzającą że wszyscy partnerzy są z tego wyniku zadowoleni. Niemcy pozbyli się raz na zawsze kontroli międzysojuszniczej, uzyskali w planie Younga zmniejszenie ciężarów nałożonych planem Dawesa, uzyskali — co jest dla nich moralnie najważniejszem — pewność, że z dniem 30 czerwca br. okupacja Nadrenji będzie zupełnie zniesiona. Że mają przez 30 kilka lat płacić — kto wie, co będzie za lat 5 czy 10, jaka wtedy będzie konjunktura!

Także we Francji są zadowoleni z wyniku Hagi. Jest ona triumfem polityki pokojowej Brianda, za którą chcąc czy nie chcąc, poszedł i Tardieu. Ten współtwórca traktatu wersalskiego musiał zgodzić się z faktem, że umowy haskie są wyraźną rewizją tego traktatu — nie pierwszą zresztą i nawet nie najistotniejszą. Ale Tardieu nietylko sam jest nacjonalistą, ale rząd swój opiera na nacjonalistach i dla nich musiał przywieść z Hagi specjalny „sukces" — stało się to przez przyznanie każdemu z państw wierzycielskich prawa do sankcyj w razie uchylania się Niemiec od spełnienia zobowiązań. Marne to sankcje, gdyż wykonanie ich uczyniono zawisłem od zgody międzynarodowego Trybunału w Hadze, który, rzecz wiadoma, ciężko pracuje i nie tak łatwo poważne decyzje. A jednak we Francji są zadowoleni, bo — otrzymają na rękę gotówkę. Niemcy razem z Francją zaciągną wielką pożyczkę na rachunek przyszłych reparacyj, a Francja gwałtownie potrzebuje gotówki, gdyż zbliża się termin zapłacenia długów wewnętrznych na tuziny miljardów franków.

Jednem słowem — z Hagi ma się utworzyć nowa Europa, Europa bez ciągłej groźby zakłócenia pokoju z powodu nieśmiertelnych reparacyj, z powodu kłótni o dobrą czy złą wolę Niemiec, z powodu istnienia nad 65 miljonowym narodem obcej kontroli, z powodu obsadzenia rdzennie niemieckiej ziemi przez obce wojska itd. Słyszymy słowa, ale nie mamy wiary w ich cudowne działanie. Czy można mówić o nowej ożywionej duchem pokoju Europie w czasie, kiedy wyścigi zbrojeniowe na lądzie, morzu i w powietrzu kwitną w całej pełni, kiedy próbę ograniczenia zbrojeń bodaj na jednym froncie: morskim przyjmuje się ze sceptycyzmem; kiedy panujący i rządy ciągle jeszcze wierzą w panowanie siły nad prawem?

A jednak, mimo tych wątpliwości coś przecież w świecie się zmieniło. Dziś nie do pomyślenia jest np. powtórzenie się historji z 1923 r. z okupacją Ruhry, z zatargiem francusko-angielskim z tego powodu, z rozwichrzeniem całej Europy. Dziś, gdy co do pewnego punktu zajdzie niezgoda, nie mobilizuje się wojska lecz dyplomatów, którzy zjeżdżają się na konferencję i po długich, nieraz dramatycznych targach osiągają zgodę bez przelewu krwi. Ludzkość przecież zrobiła postępy w tych 11 latach od ukończenia wojny a teraz musi pracować nad pogłębieniem i rozszerzeniem tego postępu.

# Zmiany w zasiłkach dla bezrobotnych

Według dotychczas obowiązujących instrukcyj w sprawie pomocy państwowej dla bezrobotnych, jeżeli w rodzinie, prowadzącej wspólne gospodarstwo domowe, prawo do zapomogi posiadało kilku bezrobotnych jej członków, to zapomogę mógł otrzymywać **tylko jeden członek rodziny**, przyczem w wypadku, gdy chociażby jeden z członków tej rodziny zarobkuje lub posiada dochody w wysokości równej lub przewyższającej odnośne stawki zapomogowe, nie może otrzymać zapomogi żaden z członków tej rodziny. Na posiedzeniu Rady ministrów z 20 bm przyjęty został wniosek ministra pracy i opieki społecznej, według którego obowiązujące dotychczas przepisy zostały **zmienione** w sposób następujący: Jeżeli w rodzinie, prowadzącej wspólne gospodarstwo domowe, prawo do zapomogi przysługiwałoby kilku bezrobotnym jej członkom, to zapomogę przyznaje się:

a) w rodzinie, składającej się z dwóch do trzech osób, z których żadna nie zarobkuje ani nie posiada dochodów z innych źródeł, otrzymuje zapomogę **tylko jeden bezrobotny w wysokości 30 złotych miesięcznie;**

b) w takiej samej rodzinie, składającej się z czterech osób, otrzymują zapomogę **dwie osoby:** jedna, jako głowa rodziny, z dodatkiem na dwie osoby i jedna jako samotna, t. j. **razem 50 złotych;**

c) w takiej samej rodzinie, składającej się z pięciu osób, otrzymują zapomogę **dwie osoby:** jedna, jako głowa rodziny, z dodatkiem na trzy osoby i jednak jako samotna, t. j. **razem 50 złotych;**

d) w takiej samej rodzinie, składającej się z sześciu osób, otrzymują zapomogę dwie osoby: jedna, jako głowa rodziny, z dodatkiem na cztery osoby i jedna jako samotna, t. j. **razem 65 złotych;**

e) w takiej samej rodzinie, składającej się z siedmiu i więcej osób, otrzymują zapomogę **trzy osoby**, jedna jako głowa rodziny, z dodatkiem na cztery osoby i dwie jako **samotne, t. j. razem 85 zł.;**

f) w rodzinie, składającej się z dwóch do trzech osób, w której zarobki lub dochody poszczególnych członków rodziny lub wszystkich razem nie przekraczają 90 złotych miesięcznie, zapomogę w wysokości 30 złotych otrzymuje tylko **jeden członek rodziny.** Jeżeli zaś przekraczają, to zapomogę otrzymuje **tylko głowa rodziny** w wysokości **20 zł. miesięcznie;**

g) w rodzinie, składającej się z czterech osób, w której zarobki lub dochody poszczególnych członków rodzin lub wszystkich razem nie przekraczają 120 złotych miesięcznie, zapomogę otrzymują **dwie osoby:** jedna jako głowa rodziny z dodatkiem na dwie osoby i jedna jako samotna, t. j. **razem 50 złotych.** Jeżeli zaś przekraczają, to zapomogę otrzymuje **tylko głowa rodziny**, względnie starszy wiekiem z liczby uprawnionych do zapomogi **w wysokości 30 złotych miesięcznie;**

h) w rodzinie, składającej się z pięciu osób, w której zarobki lub dochody poszczególnych członków rodziny lub wszystkich razem nie przekraczają 150 złotych miesięcznie, otrzymują zapomogę **dwie osoby:** jedna jako głowa rodziny, z dodatkiem na trzy osoby i jedna jako samotna, t. j. **razem 50 złotych miesięcznie.** Jeżeli przekraczają, to zapomogę otrzymuje **tylko głowa rodziny** w wysokości 45 złotych miesięcznie;

i) w rodzinie, składającej się z sześciu osób, których zarobki lub dochody poszczególnych członków rodziny lub wszystkich razem nie przekraczają 180 złotych miesięcznie, otrzymują zapomogę **dwie osoby:** jedna jako głowa rodziny z dodatkiem na cztery osoby i jednak jako samotna, t. j. **razem 65 złotych.** Jeżeli zaś przekraczają, to zapomogę otrzymuje **tylko głowa rodziny** w wysokości 45 zł.;

k) w rodzinie, składającej się z 7 i więcej osób, w której zarobki lub dochody dla wszystkich razem nie przekraczają 180 złotych miesięcznie, otrzymują zapomogę **trzy osoby;** jedna jako głowa rodziny z dodatkiem na cztery osoby i dwie jako samotne, t. j. **razem 85 złotych.** Jeżeli przekraczają, to zapomogę otrzymuje **tylko głowa rodziny** w wysokości 45 złotych miesięcznie.

# Z dnia

## Z PRASY SATYRYCZNEJ

Musiał rząd pułkowników mocno zakarbować się w pamięci ludzkiej, skoro dziś jeszcze wspomina się o nim — nawet rymami. Złośliwe strofy poświęcił mu ostatni numer „Placówki", trawestując w tym celu Słowackiego. Jest w tej trawestacji oczywiście i wzmianka o cenzurze, której ołówki — ołowiem ciążyły wówczas na prasie:

„Lecz zaklinam: niech żywi nie tracą nadziei
I dla prasy — cenzury niech niosą kaganiec".

# Z życia robotniczego

## BEZROBOCIA W FABRYKACH METALOWYCH NA POMORZU

Położenie przemysłu metalowego i maszynowego, szczególnie maszyn rolniczych, jest wprost **katastrofalne**, gdyż na podstawie wiarogodnych danych, wyraża się cyfrowo do 50 procent redukcji. Szereg przedsiębiorstw pracuje trzy dni w tygodniu. Warsztaty naprawy maszyn rolniczych znajdują się w analogicznem położeniu. Związek robotników przemysłu metalowego przeprowadził ankietę w 19 przedsiębiorstwach, w których w dniu 1 maja 1929 zatrudnionych było 3668 robotników, a dnia 1 grudnia pracowało tylko 2514, gdyż 1154 ludzi z powodu braku zamówień **wydalono z pracy**, zaś w tej liczbie 1450 robotników pracuje przy skróconym tygodniu pracy. Zarobki robotników na Pomorzu należały prawie do najniższych zarobków w Polsce, gdyż silnie zorganizowani przemysłowcy w stosunku do bardzo kiepsko zorganizowanych robotników przy każdej akcji o podwyższenie płac swoim uporem, nie dopuszczali do odpowiedniej podwyżki. Niskie zarobki w ogromnej większości zmuszały robotników do pracowania w godzinach nadliczbowych, a nawet w bardzo wielu wypadkach robotnicy pod groźbą wydalenia do tej pracy byli zmuszani. Przy normalnej pracy nie wystarczały robotnikom zarobki na opędzenie najkonieczniejszych potrzeb życiowych, a więc można sobie wyobrazić, w jak strasznej nędzy znajduja się dziś robotnicy, kiedy **tego zarobku zostali zupełnie pozbawieni**, lub też pracują po dwa i trzy dni w tygodniu. Położenie robotników jest wprost katastrofalne i jeżeli w krótkim czasie sytuacja gospodarcza nie poprawi się, to egzystencja tych ludzi będzie zupełnie zrujnowana. W tem nadzwyczaj trudnem położeniu, robotnikami na Pomorzu winno się zaopiekować ministerstwo pracy i opieki społecznej, przychodząc im z wydatną pomocą w formie zapomóg itp. Czynniki miarodajne bardzo gorliwie zajmują się Kasami chorych, niszcząc je swojemi zarządzeniami, zamiast w czasie szalejącego bezrobocia wykazać swoją inicjatywę i opiekę wobec tych, którzy zostali pozbawieni pracy i znajdują się w nadzwyczaj krytycznem położeniu. Tylko w ten sposób może wykazać swoją właściwą rolę, do której ministerstwo pracy i opieki społecznej jest powołane.

# Przegląd społeczny

## ZEBRANIE URZĘDNIKÓW SPEDYCYJNYCH W KRAKOWIE

W niedzielę 19 stycznia odbyło się w Związku zawodowym pracowników umysłowych przy ul. Sławkowskiej z inicjatywy sekcji spedycyjnej tegoż Związku, zebranie urzędników i deklarantów branży spedycyjnej. Zebranie zagaił kol. Zarycznij, przewodniczył kol. Fink, poczem sekretarz Związku tow. M. Statter wygłosił referat na temat znaczenia organizacji, omawiając równocześnie kwestje najbardziej aktualne w zawodzie spedycyjnym tj. przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy i innych ustaw społecznych, które pracodawcy w rażący sposób naruszają. Następnie omówił stosunki i firmie „Polski Lloyd", która w czasie bezrobocia i redukcji, przyjęła obcokrajowca jako urzędnika, którego sprowadzenie do Krakowa nie da się wytłómaczyć żadnemi względami rzeczowemi. Następnie zabrał głos kol. St. Wójcik, który omówił znaczenie ankiety o czasie pracy.

W dyskusji poszczególni delegaci składali sprawozdanie o stanie organizacyjnym i stosunkach panujących w ich miejscach pracy. Po dalszych przemówieniach uchwalono rezolucję za potrzebą i koniecznością organizacji zawodowej.

## Renty dla matek w Norwegji

Parlament norweski uchwalił świeżo ustawę o rentach macierzyńskich. Na mocy tej ustawy, każda kobieta, będąca matką, a nie posiadająca ani żadnego majątku, ani żywiciela mężczyzny, otrzymywać będzie, bez względu na to, czy macierzyństwo jest ślubne czy nieślubne, stałą rentę w wysokości zależnej od ilości dzieci. Renta ta będzie wypłacaną aż do ukończenia przez ostatnie dziecko lat 14, lub o ile uczęszcza do szkoły zawodowej, lat 17. Ustawa uprawnia do pobierania tej renty tylko matki, wywiązujące się należycie ze swoich obowiązków. Jeśli matka pobierająca rentę nie będzie sama wychowywała dziecka, lub będzie je źle traktowała wypłata renty zostanie wstrzymana. Ustawa ta motywowana była tem, że większa niezależność ekonomiczna matek da krajowi zdrowe fizycznie i duchowo młode pokolenie.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!
ROBOTNICY KRAKOWA!

W niedzielę 26 stycznia br. o godz. 10 przedpołudniem w sali teatru przy ul. Rajskiej odbędzie się

# Zgromadzenie ludowe

pod hasłem:

**KONTROLA LUDU NAD GOSPODARKĄ PAŃSTWA.**

Na zgromadzeniu będą przemawiali towarzysze: poseł **ZYGMUNT ŻUŁAWSKI**, senator Dr. **DANIEL GROSS** i poseł **MIECZYSŁAW MASTEK.**

Towarzysze! Wzywamy Was do tłumnego udziału w zgromadzeniu! **Wszyscy pod czerwone sztandary Polskiej Partji Socjalistycznej i klasowych Związków Zawodowych!** Wszyscy na wiec!

**Okręgowy Komitet Robotniczy PPS Kraków-miasto.**

Krakowska Rada Związków Zawodowych.

# Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 23 stycznia.

## KUROKRAD HURTOWNIK

Przed IV Wydziałem, sekcją I Sądu okręgowego w Krakowie stawał Stanisław Jagiełło z Górki oskarżony o popełnienie 27 kradzieży drobiu w czasie od jesieni 1927 r. do 21 sierpnia 1928 r. w Kobylanach, Pękowicach, Tomaszowicach, Zielonkach oraz o niebezpieczne pogróżki na osobach ścigających go, których chciał gwałtem zniewolić do zaniechania pościgu (par. 171, 173, 176 I i par. 98 uk.). Oskarżenie pod względem prawnym o tyle ciekawe, że Jagiełło nie był dotąd ani razu za kradzież karanym a mimo to prokuratura oskarżyła go o nałóg.

Do ujawnienia inkryminowanych kradzieży doszło w sposób następujący: dnia 21 sierpnia 1928 r. zauważył 10-letni Władysław Kiecka, osobnika, kręcącego się koło ich osiedla. „Coś go ruszyło" więc zaczął go śledzić a gdy ścigany począł go obrzucać kamieniami grożąc: „ty raku, ja ci pokażę", narobił alarmu. Począł się regularny pościg. Około 20 osób z grabiami, cepami itp. niektórzy na koniach gnali za uciekającym. Wreszcie schwytano go w Zielonkach; znaleziono przy nim 3 indyki, 2 kury a ujęty okazał się Stanisławem Jagiełłą. Oskarżony tłómaczył się, iż pokątnie handluje drobiem, a zakwestjonowany drób kupił od nieznanych mu bab na drogach.

Zawnioskowano do przesłuchania przeszło 30-tu świadków. Z tych przesłuchał Trybunał przy wczorajszej rozprawie jedenastu, zeznania zaś dalszych świadków zostały odczytane. Była to już 3-cia rozprawa z rzędu. Trybunał wydał wyrok uznającym Jagiełłę winnym zbrodni kradzieży a ponadto gwałtu publicznego z par. 98 uk. z powodu używania niebezpiecznych pogróżek dla zmuszenia ścigających go do zaniechania pościgu i wymierzył mu karę 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Oskarżony wyroku nie przyjął i zastrzegł sobie czas do namysłu.

Przewodniczył trybunałowi sso. dr. Jek a wotowali sso. Świądrowski i sso. Warchałowski. Oskarżał prok. dr. Kozłowski a bronił dr. Seweryn Gottlieb.

# KRONIKA

—o—

Kraków, 22 stycznia.

## XIII „czwartek" w TUR

We czwartek 23 stycznia TUR urządza w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro wykład Dr. Lili Horowitz pt. „Choroby weneryczne". Wykład znakomitej prelegentki ilustrowany będzie obrazami świetlnemi. Wstęp na odczyt mają tylko kobiety. Ze względu na ważność tego odczytu należy, aby towarzyszki zjawiły się licznie na XIII „czwartkówce" TUR.

Początek punktualnie o godz. 7 wieczór. Podczas odczytu sala będzie zamknięta. Bilety wstępu w cenie 50 gr. Dla towarzyszek z TUR i Związków zawodowych 20 gr., członkinie Org. Ml. TUR mają wstęp bezpłatny.

—ooo—

## Premjera w Teatrze TUR

Najbliższą premjerą jaka będzie odegrana w niedzielę 26 stycznia br. o godz. 6 wieczorem przy ul. Dunajewskiego 5 będzie amerykańska komedja Montego Glass w 3-ch aktach p. t. „Potasz i Perlmutter".

Komedja ta budzi w sferach stałych bywalców naszego teatru robotniczego wielkie zainteresowanie, gdyż kierownictwo sceny dokłada wszelkich starań, aby premjera wystawiona wielkim nakładem pracy i kosztów, oraz pod względem artystycznym nie ustępowała w niczem pięknie wystawionym uprzednio sztukom.

Niezwykle piękne nowe dekoracje pomysłu i pendzla art.-mal. dek. p. Michniewskiego, wykonawcy przepięknych dekoracyj znanych już z „Wesela Fonsia" ukażą się oczom widzów. W komedji tej bierze udział cały zespół sceniczny: tow. Janikowa, Wünschowa, Planetówna, Orzechowska, Grodecka i inne, oraz tow. Janik, Gazda, Szporn, Augustyn. Rozpond oraz reszta zespołu.

W rolach tytułowych znana z werwy i gry tow. Januszowa, jako żona Potasza, tow. Patyna w roli jej męża, znany z humoru i pięknie wykonanych uprzednio kreacyj, oraz tow. Szczerski w roli Perlmuttera, w którego wytrawnych rękach spoczywa również reżyserja tej arcywesołej komedji, opisującą życie amerykańskich wychodźców żydowskich z Polski.

Ze względu na wielkie zainteresowanie się szerszej publiczności teatrem TUR, jakie ostatnio można było zauważyć, gdyż widownia jest stale wypełniona do ostatniego miejsca, uprasza się Towarzyszów chcących uniknąć ścisku przy kasie w dzień przedstawienia o wcześniejsze zakupywanie biletów, które w cenie od 2 zł. do 50 groszy nabyć można u tow. Pietruchy codziennie w godzinach wieczornych w Sekretarjacie TUR, ul. Dunajewskiego 5, III piętro ofic.

### ZWIEDZANIE DZIEŁ SZTUKI PRZEZ TUR

W niedzielę 26 bm. o godz. 10 rano zwiedzi TUR wystawę obrazów „Bractwa św. Łukasza" z Warszawy i „Start" z Łodzi w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. Zbiórka o godz. 10 przed Domem Robotniczym. Referat wygłosi prof. Tad. Seweryn. Udział w wycieczce 50 groszy.

Również w niedzielę o godz. 3 popołudniu zwiedzanie wystawy akwarel prof. St. Błońskiego w Instytucie Geograficznym przy ul. Grodzkiej 64. Zbiórka przed gmachem Instytutu. Wstęp 30 gr. Wyjaśnień udzielać będzie autor prof. St. Błoński.

### BAJKA DLA DZIECI W TUR

W niedzielę 26 bm. odbędą się bajki dla dzieci w następujących ośrodkach robotniczych: O godz. 3 popołudniu w Domu górników przy Alei Krasińskiego 16, o godz. 4'30 u Kolejarzy przy ul. Warszawskiej 15, a w Podgórzu u Tramwajarzy przy pl. Serkowskiego o godz. 3 popołudniu.

### OTWARCIE ODDZIAŁU ORG. MŁ. TUR W PODGÓRZU

W niedziele o godz. 4 popoł. w Domu tramwajarzy w Podgórzu przy pl. Serkowskiego odbędzie się uroczyste otwarcie oddziału Org. Mł. TUR Podgórze. W programie przemówienia, deklamacje, koncert orkiestry Org. Ml. TUR, oraz popisy chóralne chóru „Lutni Robotniczej" TUR. Towarzysze jawcie się tłumnie!

—ooo—

**POGRZEB ŚP. KAZIMIERZA BARTOSZEWICZA** odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 3'30 popołudniu na cmentarzu rakowickim. Pogrzeb urządza swym kosztem gmina miasta Łodzi, której zmarły przeznaczył był swe zbiory. Gminę miasta Łodzi reprezentować będzie na pogrzebie ławnik magistratu tow. Przecław Smolik.

# Zastrzelił narzeczoną

W Wadowie pod Krakowem rozegrała się tragedja miłosna między 25-letnim Michałem Piskorzem a Józefą Czajkówną, liczącą 18 lat życia. Czajkówna nie chciała wyjść za Piskorza i odesłała mu pierścionek zaręczynowy. Wtedy Piskorz zjawił się w mieszkaniu Czajkówny i strzelił do niej z rewolweru. Nieszczęśliwa padła zbroczona krwią na ziemię i wkrótce zmarła. Piskorz po dokonanej zbrodni zbiegł do Krakowa. Policja zarządziła za nim pościg. Piskorz przed ucieczką groził zabiciem ojca zamordowanej.

—ooo—

# Walka na sztylety w Myślenicach

TRZECH RANNYCH

W szynku Andrzeja Gucwy w Myślenicach wybuchła bójka na tle porachunków osobistych, w czasie której Jan Wilk, lat 24, przebity został sztyletem w plecy. Jan Otmar, lat 28, ranny został sztyletem w brzuch i Jan Sroka, lat 24, ranny w plecy. Sprawcami poranienia są Władysław Sukla, Władysław Wyrostek, Andrzej Podmokły, Józef Harab i Antoni Wyrostek, wszyscy z Drogini pow. Myślenice. Sprawcy zostali aresztowani i oddani do dyspozycji władz sądowych. Rannych przewieziono do szpitala w Krakowie. Dochodzenia w toku.

—ooo—

## Zniżka cen mięsa

Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia 23 bm. mogą być pobierane za mięso najwyżej następujące ceny:

I. Wołowina. Za 1 kg. zadniego z 20% dokł. I. kl. 3 zł., II. kl. 2'80 zł., III. kl. 2'60 zł.,

bez dokładki I. kl. 3'60 zł., II. kl. 3'36 zł., III. kl. 3'12 zł.,

przedniego I. kl. 2'60 zł., II. kl. 2'40 zł., III. kl. 2'20 zł.,

polędwicy I. kl. 3'80 zł., II. kl. 3'60 zł. III. kl. 3'20 zł.

II. Cielęcina. Za 1 kg. zadniego I. kl. 3'80 zł., II. kl. 3'40 zł., III. kl. 3 zł.,

przedniego I. kl. 3'40 zł., II. kl. 3'12 zł., III. kl. 2'60 zł.

—ooo—

## Wynik arbitrażu w strajku drukarzy krakowskich

We wtorek ogłosił naczelnik Wydziału w min. pracy p. Ulanowski orzeczenie arbitrażowe w strajku drukarzy krakowskich. W myśl tego orzeczenia drukarze otrzymują 5% podwyżki, przyjmowanie uczniów zostaje wstrzymane do 1 lipca b. r., sprawa pośrednictwa pracy zostaje utrzymana w dotychczasowym stanie z zastrzeżeniem rokowań między obu stronami co do ewentualnych zmian. Za udział w strajku nikt nie poniesie szkody materjalnej.

Obie strony przyjęły orzeczenie do wiadomości.

—ooo—

## Tajemniczy strzał do szofera tramwajowego

Do powracającego ze służby 32-letniego Franciszka Chudoby, szofera tramwajowego wczoraj wieczór strzelił ktoś za rogatką wielicką z rewolweru. Chudoba padł na ziemię, brocząc krwią. Przechodnie wezwali pogotowie ratunkowe, które stwierdziło ranę na przedramieniu, oraz przestrzelenie klatki piersiowej. Ofiarę tajemniczego zamachu przewieziono w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza. Powód tajemniczego napadu dotychczas nie został wyjaśniony.

—ooo—



—ooo—

**W ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO.** Wczoraj w 67 rocznicę powstania styczniowego odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Reformatów za poległych i zmarłych uczestników walki o wolność z roku 1863. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz państwowych i miejskich, wojskowości, oddział weteranów z przytuliska ze sztandarem itd. Po nabożeństwie odbyło się złożenie hołdu sędziwym weteranom powstania styczniowego w przytulisku przy ul. Biskupiej. Orkiestra ustawiona przed domem weteranów odegrała hymn państwowy i pieśni narodowe, a delegacje złożyły hołd starcom.

**KOMISJA KULTURALNO-OŚWIATOWA DRUKARZY KRAKOWSKICH** urządziła ostatniemi czasy dwa wieczorki pod kierownictwem p. St. Gołębiowskiego, które wypadły wspaniale. Występ p. Gołębiowskiego, jako znakomitego artysty i komika, był gorąco oklaskiwany przez publiczność. Następnie p. Szewczyńska w roli reżyserki i poskromicielki mody dzisiejszej, bawiła publiczność, a p. Tarska wiodła oczy wszystkich widzów za sobą przez odtańczenie modnych tańców. P. Łętowski podobał się bardzo, ponieważ wywiązał się znakomicie ze swego zadania. Również p. Emerowi należy się zasługa jako kompozytorowi, który potrafił utrzymać dzielnie całość w swoich rękach. Uznaniem tych zasług były rzęsiste brawa na tych wieczorkach, odbytych w dniach 12 i 19 bm. R.

**„LICZBOWY SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH"** centrali krakowskiej na rok 1930, ułożony według numerów porządkowych, opracowany i wydany przez krakowską ajencję reklamy i ogłoszeń, ul. Garbarska 5, telefon 1711, ukazał się w druku. Oceniając ważność i potrzebę takiego spisu wśród abonentów, wysyła go za nadesłaniem 2 zł.

**WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO KOŁA STOWARZYSZEŃ DYREKTORÓW POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH PAŃSTWOWYCH** odbędzie się w dniach 8 i 9 lutego 1930 w państwowem gimnazjum I im. B. Nowodworskiego w Krakowie. Obok spraw administracyjnych Stowarzyszenia będzie przedmiotem omówienia dzisiejsze: „Stanowisko dyrektora szkoły średniej".

**WYPADEK PRZY PRACY.** W zakładach ceramicznych w Bonarce w czasie pracy spadł z rusztowania 42-letni Jan Stypa robotnik. Doznał on wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń. Lekarz pogotowia po opatrzeniu rannego, przewiózł go karetką do szpitala.

**NAGŁA ŚMIERĆ.** Zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Starowiślną pod Nr. 77, gdzie w mieszkaniu Dra Leona Steinberga zasłabła nagle Kamila Wołoszyńska i w drodze do szpitala zmarła w karetce pogotowia ratunkowego.

**OSOBLIWE TYPY.** Bronisz Julian (lat 21) zamieszkały przy ul. Zamojskiego 22, przytrzymany został za usiłowaną kradzież kieszonkową portfelu w ulicy Grodzkiej. — Żelawski Franciszek (lat 39) bez stałego miejsca zamieszkania, przytrzymany został za kradzież artykułów spożywczych, wartości 17 złotych ze zamkniętej spiżarni na szkodę Piotra Bazylego przy ul. Kapucyńskiej. — Maruna Józef (lat 19) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, przytrzymany został za kradzież towarów z gablotki na szkodę Timberga przy ulicy Miodowej 19.

**AMATOR KUL BILARDOWYCH.** Paluchowski Tomasz (lat 33) zamieszkały w Zaborzu, powiat Kraków, przytrzymany został pod zarzutem kradzieży kul bilardowych wartości 300 złotych na szkodę restauratora Łosia przy ul. Zabłocie.

**PRZEZ DRZWI OD BALKONU II PIĘTRA.** — Dostali się nieznani narazie sprawcy przez drzwi od balkonu II-go piętra do mieszkania Perlmana Józefa przy ul. Brzozowej 17 i skradli gotówkę i biżuterję, łącznej wartości około 2.000 złotych. — Dochodzenia w toku.

**KRADZIEŻ BALONÓW Z WODY SODOWEJ.** Stanisław Wołkowski, współwłaściciel kawiarni „Esplanade" zgłosił w policji, że skradziono z kawiarni trzy balony miedziane z wody sodowej — wartości 750 złotych.

—ooo—

**WYSTAWA AKWAREL ST. BŁOŃSKIEGO.** Zarząd polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, chcąc zapoznać swoich członków z wystawą akwarel artysty malarza St. Błońskiego, urządzoną przez akademickie Koło krajoznawcze w gmachu instytutu geograficznego, ulica Grodzka 64, urządza zwiedzenie jej w piątek 24 stycznia o godzinie 6 wieczorem. Po wystawie oprowadzać będzie i udzielać wyjaśnień sam artysta. Po zwiedzeniu wystawy odbędzie się o godzinie 7 herbatka krajoznawcza. Goście mile widziani.

**KURS DLA MALARZY I LAKIERNIKÓW,** obejmujący lakiernictwo, malarstwo pokojowe i klejowe, odbędzie się staraniem dyrekcji Muzeum przemysłowego i Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego w czasie od 3 lutego do końca tegoż miesiąca. Nauka odbywać się będzie w godzinach rannych i popołudniowych. Kurs prowadzić będzie instruktor zawodowy z Wiednia. — Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńska 9.

—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**SZOPA TOMMYEGO,** satyra współczesnych ludzi i stosunków, odbędzie się poraz piąty w piątek 24 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali Bolońskiego (Rynek 34).

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Najbliższe dni do soboty włącznie poświęcone będą przed stawieniom popularnym po cenach zniżonych. Dzisiaj poraz jedenasty Siedleckiego „Maman do wzięcia", ciesząca się stale wielkiem powodzeniem. Jutro jeszcze raz „Artyści" z udziałem Stefana Jaracza, w sobotę zaś „Uśmiech losu", obie sztuki grane ostatnio przy kompletnie wypełnionej widowni. W niedzielę popołudniu poraz przedostatni w tym sezonie „Betleem polskie" w nowej efektownej i barwnej inscenizacji. W próbach scenicznych wersja rozgłośnej powieści „Dzielny wojak Szweik" oraz lekka komedja wiedeńska Pawła Franka „Grand Hotel", jeden z największych sukcesów tegorocznego sezonu w Wiedniu i Berlinie.

**PIĄTY PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW** odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyrygent Adam Dołżycki, solistka Eugenja Umińska-Jaworska, skrzypaczka. W programie Żeleńskiego uwertura „W Tatrach", Karłowicza koncert skrzypcowy i Czajkowskiego piąta symfonja. Bilety w cenie od 1—5'50 zł. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

## SPORT

**CRACOVIA — LEGJA — PODGÓRZE (komb.) 8:3 (1:1).** Mimo pory zimowej rozegrała Cracovia zawody piłkarskie z kombinowaną drużyną, złożoną z siedmiu graczy Podgórza, a czterech z Legji. Zawody te prowadzone bardzo ładnie, były wcale interesujące, zwłaszcza do przerwy, w którym to okresie drużyna kombinowana grała zawzięcie i skutecznie. Po przerwie Cracovia wykorzystała wyczerpanie fizyczne przeciwnika i strzeliła 7 bramek. Teren bardzo śliski utrudniał grę. Zawodom przypatrywała się liczna publiczność.

**RKS LEGJA — KS PODGÓRZE.** Spotkanie piłkarskie między drużynami pierwszemi obu klubów odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godzinie 11 przedpołudniem na boisku Podgórza. Zawody te budzą ciekawość, a to głównie ze względu na dobrą grę graczy obu zespołów na meczu z Cracovią.

**TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO RSKO.** Na polecenie RSKO urządza RKS Legja w porozumieniu z ZZK turniej szachowy o mistrzostwo robotnicze Krakowa. Udział w turnieju mogą brać sekcje szachowe klubów zrzeszonych w RSKO lub w Związku zawodowym, zrzeszonych w krakowskiej Radzie Zawodowej. Wpisy przyjmuje tow. Rospond w lokalu Legji, Dunajewskiego 5, w godzinach między 8 a 9 wieczorem.

**SEKCJA CIĘŻKO-ATLETYCZNA RKS LEGJA** zawiadamia, że treningi jej odbywają się we wtorki i piątki w lokalu przy ul. Batorego 5, parter, oficyny. W lokalu tym znajdują się tusze zimne i ciepłe. Sekcja posiada ciężary do podnoszenia. Wpisy nowych członków przyjmuje tow. Włodek w lokalu Legji, Dunajewskiego 5, w godzinach wieczornych.

**MECZ HOCKEYOWY.** Dziś we czwartek odbędzie się mecz hockeyowy o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego między KS „Cracovia" a sekcją hockeyową Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" na torze łyżwiarskim „Sokoła" o godzinie 3 popołudniu.

—ooo—

## Z Polski

ZAKOPANE MIASTEM. Na odbytem 20 bm. posiedzeniu Rady gminnej zapadła uchwała co do budowy nowego gmachu szkolnego. Po porozumieniu się z Towarzystwem Tatrzańskiem, któremu odstąpiono parcelę przy dworcu tatrzańskim, zdecydowano się oddać pod budowę tak szkoły powszechnej, jak i gimnazjum parcelę na „Wilczniku" (obok rynku) łącznej powierzchni 24.000 metr. kwadr. Poza tem zapadła uchwała Rady gminnej wniesienia do władz wyższych wniosku o zaliczenie Zakopanego do rzędu 30 miast małopolskich.

WIELKA AFERA W MAGISTRACIE SIEDLECKIM. Komenda policji w Ostrowiu Mazowieckim, wojew. białostockiego wdrożyła dochodzenie w sprawie sfałszowania aktu urodzenia, na podstawie którego pewna osoba uzyskała w starostwie siedleckiem paszport zagraniczny na wyjazd do Ameryki. W związku z tem starostwo siedleckie dokonało oględzin ksiąg aktów stanu cywilnego, prowadzonych w magistracie m. Siedlec i znaleziono w nich 2 fałszywe akty urodzenia. Sprawę przekazano prokuratorowi i z jego polecenia osadzeni zostali w areszcie w Siedlcach: kierownik Wydziału administracyjnego magistratu Juljan Kaleczyński, Adolf Himmelszajn, członek Rady miejskiej i Chaim Tenenbaum, właściciel nieruchomości w Siedlcach. Sprawa ta wywołała w Siedlcach wielką sensację.

WYPADEK WĘGRZYNA NA „BALU W OBŁOKACH". Teatr Narodowy w Warszawie był w poniedziałek widownią niespodziewanego wypadku. Na krótko przed przedstawieniem „Balu w obłokach". Józef Węgrzyn, za kulisami potknął się tak nieszczęśliwie, iż — jak się później okazało. — uległ pęknięciu żebra. Mimo przejmującego bólu, Węgrzyn po założeniu prowizorycznego opatrunku wziął udział w przedstawieniu, porywając i czarując widzów, którzy nie domyślali się samozaparcia, z jakiem artysta nietylko wygłaszał tekst roli, ale nawet brawurowo tańczył tango i oberka. Po przedstawieniu znakomitego artystę odwieziono do domu. Lekarze rokują mu rychły powrót do zdrowia, obiecując podobno, że już w sobotę będzie mógł powrócić na scenę.

# Uroczyste otwarcie konferencji dla ograniczenia zbrojeń morskich

**Londyn**, 22 stycznia (PAT). Wczoraj w południe w Izbie lordów odbyło się uroczyste otwarcie konferencji morskiej. Otwierając konferencję król wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że z uczuciem szczerego zadowolenia przybył na konferencję, aby powitać delegatów 5 głównych mocarstw morskich, którzy zbierają się w celu **eliminowania przykrych następstw niepotrzebnej i destrukcyjnej konkurencji w dziedzinie zbrojeń morskich.** Jedną z najważniejszych kolumn gmachu pokoju — mówił dalej król — jest **zgoda co do ograniczenia sił morskich** i zredukowania ich do rozmiarów potrzebnych dla bezpieczeństwa narodów. Król wierzy, że delegaci ożywieni są jednomyślną intencją, nie w jakimkolwiek wyłącznie nacjonalistycznym celu, lecz w szlachetnem dążeniu do **usunięcia raz na zawsze** tej szczególnej przeszkody na drodze postępu, opartego na cywilizacji i ładzie. Wierzę mocno, **że wyniki konferencji doprowadzą do natychmiastowego zmniejszenia wielkich ciężarów zbrojeń,** jakie obecnie przygniatają narody świata, jak również ułatwią przyszłe prace przygotowawczej komisji rozbrojeniowej Ligi narodów oraz przyspieszą czas, w którym powszechna konferencja rozbrojeniowa będzie mogła w sposób jeszcze bardziej szeroki omówić ten problemat. W tej nadziei będę śledził obrady panów z największą uwagą.

### STANOWISKO FRANCJI

**Londyn**, 22 stycznia (PAT). Przemawiając na posiedzeniu inauguracyjnem konferencji morskiej premjer francuski **Tardieu** oświadczył, że umożliwienie sukcesu wysiłkom, czynionym na drodze do ograniczenia zbrojeń morskich, jest rzeczą **bardzo trudną.** Niema matematycznej formy, którąby określała potrzeby każdego państwa w dziedzinie zbrojeń morskich. Wobec tego potrzeby każdego państwa przedstawiają się jako pewna propozycja, która interpretowana w duchu ogólnego porozumienia, które ożywia konferencję, może stać się **w przyszłości** podstawą równowagi. Musimy wychodzić z założenia tych potrzeb — mówił w dalszym ciągu Tardieu. Są one rezultatem położenia geograficznego danego państwa, jego warunków ekonomicznych, morskich, kolonjalnych, politycznych i obronnych. Biorąc za podstawę te potrzeby, musimy znaleźć pomiędzy wymogami bezpieczeństwa a propozycjami, które je zagwarantują, średnią, opartą na **uczciwości i szczerości,** które pozwolą na ograniczenia ciężarów, przytłaczających ludzkość nowoczesną. Pakt Ligi narodów i pakt Kelloga przetworzyły już potrzeby absolutne i potrzeby względne. Każdy z uczestników konferencji może rozważać zagadnienie potrzeby pod kątem wzrastających gwarancyj. Aby osiągnąć zwycięstwo, mamy wiarę, która pozwoli nam opracować właściwe układy techniczne. Dla sprawy powodzenia wspólnego dzieła Francja przyniosła swoją **dobrą i silną wolę.**

### MOWA MACDONALDA

**Londyn**, 22 stycznia (PAT). Po przemówieniu królewskiem zabrał głos premjer **MacDonald.** — Wskazując na zadania konferencji, premjer wyraził **głęboką wiarę,** że przez osiągnięcie swoich celów zgodnych z dążeniami powszechnemi narodów cywilizowanych **zmniejszone zostaną olbrzymie ciężary finansowe, których wymagają zbrojenia i niepokój,** płynący z dotychczasowego programu zbrojeń państw morskich, które weszły na drogę niebezpiecznego współzawodnictwa, przypominającego epokę poprzedzającą wielką wojnę. W dalszym ciągu swego przemówienia premjer scharakteryzował rozwój zabiegów około utrwalenia pokoju, począwszy od r. 1919. Wszystkie te zabiegi prowadziły do zastąpienia oręża w rozstrzyganiu sporów międzynarodowych **przez rozstrzygnięcia pokojowe na forum trybunałów.** Do poziomu osiągniętej dziś pewności politycznej należy obecnie dostosować siły wojsk przez **powstrzymanie ich wzrostu,** a następnie **zmniejszenie rozmiarów zbrojeń.** Jakkolwiek nie znamy jeszcze środka absolutnej pewności i bezpieczeństwa, utorowano już drogę i przygotowano atmosferę, w której społeczność ludzka będzie mogła pojąć, **że nadmierne przygotowania wojenne są nietylko marnowaniem środków materjalnych i moralnych narodów, ale również osłabieniem pewności politycznej i prowadzić do takich samych wysiłków u innych.** Stąd wynika **potrzeba porozumienia międzynarodowego,** które usunie obawy wzajemne.

### PRASA FRANCUSKA PRZECIW KONFERENCJI

**Paryż**, 22 stycznia (PAT). Konferencja morska, która otworzona została wczoraj w Londynie, wywołała w Paryżu jeszcze większe zainteresowanie, niż konferencja w Hadze. Z ogólnego tonu dzienników widać, że zdają sobie one sprawę z doniosłości zagadnień, które mają być w Londynie rozstrzygnięte. Nie chodzi tam — jak mówi „Petit Bleu" — o zmniejszenie sił morskich wszystkich narodów, lecz **podział między Stany Zjednoczone a Anglję panowania nad morzem** i o pozbawienie drugich państw morskich możności bronienia się przeciwko hegemonji tych dwu potęg morskich. Należy przyznać się do tego, że walka w Londynie będzie **zacięta,** a Francja powinna bacznie czuwać, aby móc odeprzeć wszystkie ataki przeciwko niej skierowane, gdyż cały naród francuski jest tego zdania, że **dość już ustępstw.**

MOTYWY SKAZANIA ARCYBISKUPA KOWALSKIEGO. Sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił motywy wyroku w sprawie arcybiskupa marjawickiego Kowalskiego, obejmujące około 60 stron pisma maszynowego. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji, skazujący Kowalskiego za czyny niemoralne na 2 lata i 8 miesięcy już po zastosowaniu amnestji. Sąd Apelacyjny rozprawia się z tłem samego procesu i dochodzi do przekonania, iż sprawa ta nie jest religijna, lecz czysto karna. Podziela stanowisko, zajęte przez sąd I instancji, rozwijając niektóre podane przez tenże sąd twierdzenia i podkreślając wiarygodność całego zespołu świadków oskarżenia. Zapadły wyrok uważa za słuszny i należycie uzasadniony. Odpis motywów został już doręczony obrońcom. — W dniach najbliższych wniosą oni skargę kasacyjną.

ECHA WIELKIEJ KRADZIEŻY U JUBILERA. Urząd śledczy w Warszawie zmobilizował najzdolniejszych wywiadowców w związku z olbrzymią kradzieżą, dokonaną w ubiegłą niedzielę, rano na Nowym Świecie 51, w magazynie jubilerskim Edwarda Jagodzińskiego. Aresztowano dozorcę nocnego oraz ślusarza, który okuwał drzwi i robił zamki przy magazynie jubilerskim. Dozorcę domu zwolniono. Magazyn jest zamknięty. Zbadano również trzech pracowników z restauracji „Bar Prima", ponieważ widzieli oni stojącą przed domem taksówkę oraz krążącego przez godzinę jakiegoś mężczyznę. Kasiarze pracowali nadzwyczaj pospiesznie. Chcąc przed okiem przechodniów zasłonić wnętrze sklepu, umyślnie zapełnili pokój gęstym dymem z aparatu acetylenowego. To ułatwiło im „robotę".

PROCES O MORD Z PRZED 14 LAT. Sąd okręgowy w Wilnie skazał na 15 lat ciężkiego więzienia niejakiego Ryśnika, który w czasie okupacji niemieckiej w roku 1916 zamordował żonę.

SERWETA W ŻOŁĄDKU OPEROWANEJ. — Przed kilkunastu miesiącami żona rejenta Czyżewskiego z Wołkowyska zaniemogła. Stan chorej wymagał zabiegu chirurgicznego. Zwrócono się do dra Kozubowskiego z Białegostoku i dra Aronsona z Wołkowyska, którzy niezwłocznie przystąpili do operacji, która naogół wypadła pomyślnie. Jednak po tej operacji stan chorej wciąż się pogarszał. Przewieziono ją do Wilna i tu w szpitalu „Czerwonego Krzyża" dokonano nowej operacji, podczas której wykryto, iż w żołądku Czyżewskiej znajduje się serweta wielkości około 1 metra kwadratowego. Jak się okazało, pozostawiono ją podczas pierwszej operacji. Sprawa oparła się o sąd okręgowy, który skazał dr. Kozubowskiego na 6 miesięcy więzienia, dra Aronsona na 3 miesiące.

KROWY PRZYCZYNĄ KATASTROFY AUTOBUSOWEJ. Wczoraj nad ranem na szosie Wilno—Grodno wydarzyła się katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Koło miejscowości Jeziory pędzący szosą autobus, wpadł na kilka kręcących się po szosie krów, które szły na pastwisko. Kierowca autobusu, nie mogąc już zatrzymać maszyny, w ostatniej chwili skręcił raptownie w bok tak, że autobus wpadł na kupę kamieni i wywrócił się. W czasie wypadku poranieniu uległo 12 osób, z tych 2 ciężko. Jeden z nich ma złamany obojczyk, drugi zaś poraniong głowę i uszkodzone oko.

—ooo—

## Z zagranicy

**WYBUCH W WARSZTATACH AUTOMOBILOWYCH.** W Sztokholmie w warsztatach mechanicznych „Atlas-Diebel" podczas prób motorów nastąpił wybuch. Dwóch inżynierów i czterech robotników odniosło rany, stan dwóch z pośród nich jest bardzo ciężki.

# BB sabotuje ustawy samorządowe

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 stycznia.

Dzisiejsze posiedzenie komisji administracyjnej przyniosło sensacyjne wystąpienie BB przeciw ustawom samorządowym i ministrowi Józewskiemu. Posłowie BB zdradzają zamiar **sabotowania ustaw samorządowych dla Małopolski.**

Przed porządkiem dziennym minister spraw wewnętrznych p. **Józewski** przedstawił stanowisko rządu wobec prac nad ustawami samorządowemi. Minister oświadcza, iż **szybkie uchwalenie tych ustaw jest rzeczą konieczną i nieodzowną.** Usunięcie niedomagań rząd uważa **za konieczność państwową.** Jako sprawę pilną minister stawia uruchomienie **samorządu powiatowego w byłej Kongresówce i ordynacji wyborczej do Rad miejskich w Małopolsce wraz ze statutami dla Krakowa i Lwowa.** W przepisach przejściowych należy wprowadzić postanowienie, **że obecnie urzędujące Rady miejskie w Małopolsce winny przetrwać do końca swej kadencji** i że postanowienia projektowane będą miały zastosowanie **przy następnych wyborach.** Do projektu podkomisji ustosunkował się p. minister w ten sposób, że **akceptuje** wypracowaną ordynację wyborczą do Rad powiatowych, natomiast ordynację do Rad gminnych chciałby mieć opartą na wzorze samorządu powiatowego w byłej Kongresówce.

Co do Rad miejskich w Małopolsce minister **akceptuje** wynik prac podkomisji i oświadcza, że jest głęboko przekonany, **że obecnie dojdzie się do realnego i szybkiego załatwienia tych spraw,** donioslych i ważnych dla rządu, Sejmu i samorządu.

Poseł tow. **Prager** oświadcza, że słowa ministra jako konkretne i szczegółowe wita z **uznaniem,** — poczem zgłasza następującą rezolucję:

„Komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenie ministra spraw wewnętrznych, że szybkie uchwalenie ustaw załatwiających najpilniejsze potrzeby samorządu: ustawy o Radach powiatowych w Małopolsce, o ordynacji wyborczej miejskiej w Małopolsce, i ordynacji Rad gminnych w byłej Kongresówce stanowi konieczność państwową, nieciepiącą zwłoki i komisja przystępuje natychmiast do pracy nad temi ustawami".

Posłowie **Dratwa** i **Z. Stroński** (BB) oświadczają, że projekty podkomisji nietylko sprawy nie upraszczają, lecz jeszcze bardziej ją gmatwają. Chodzi o to, aby prace poszły w kierunku unifikacji samorządu. BB podtrzymuje projekt posła Polakiewicza i zapowiada, że wystąpi **przeciw** projektowi komisji.

Referent tow. **Ciołkosz** oświadcza, że minister uznał sprawę samorządu za bardzo pilną i wymagającą częściowego załatwienia **bez czekania na unifikację.** Oświadczenia przedstawicieli BB **są dalszym ciągiem sabotowania prac nad samorządem.** W chwili obecnej minister przychodzi do nas z bardzo ważnem oświadczeniem, które nie jest żadną rewelacją, ale o tyle **postępem, że precyzuje** stanowisko rządu wobec zebranego materjału. Część komisji administracyjnej pragnie nanowo **zahamować prace** pod hasłem uproszczenia i unifikacji. Zapominają oni **o dorobku poprzedniego Sejmu,** gdzie uchwalenie ustawy unifikacyjnej zostało **uniemożliwione przez rząd sanacyjny,** jak również zapominają o wniosku unifikacyjnym trzech stronnictw lewicy. Należy pójść po linji, którą minister uznał za właściwą.

Drugi referent poseł dr. **Putek** prosi ministra, aby **zmusił BB do współpracy z rządem** i do zaniechania sabotowania prac komisji, które minister uważa za ważne, pilne i pożyteczne.

**Komisja uchwaliła rezolucję tow. Pragera** i przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad ustawą o Radach powiatowych. Przedyskutowano 38 artykułów, przyczem przedstawiciele stronnictw poza BB nie chcąc przewlekać dyskusji, unikają zabierania głosu.

Posiedzenie trwa.

# Budżet wojskowy w komisji

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

*Warszawa*, 22 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Referent poseł *Czetwertyński* (kl. narodowy) stwierdza *zaniepokojenie w społeczeństwie* na temat, *czy armja jest apolityczna.* Pewne fakty usprawiedliwiają ten niepokój. Dotyczy to niektórych *spraw personalnych,* awansów i przysposobienia wojskowego, które mogą budzić zastrzeżenia co do wykonania.

Mowca wspomina *o sprzeciwieniu się zeszłorocznym uchwałom Sejmu* co do skreślenia funduszu dyspozycyjnego, a zbiórkę na ten cel uważa za zjawisko *ujemne.* Uważa to jednak za epizod, który nie może wpłynąć na stosunek do armii.

Budżet wojskowy wynosi 837 miljonów, w stosunku do r. 1924 o 160 miljonów więcej. Referent wskazuje na wzrost wydatków wegetacyjnych (wyżywienie) w stosunku do rzeczowych i zapowiada szereg wniosków domagających się *redukcji pewnych wydatków.* Referent oświadcza się *za* funduszem dyspozycyjnym 6 miljonów zamiast preliminowanych 8 miljonów zl. Wobec obecnych cen produktów rolnych można zaoszczędzić blisko 12 miljonów.

Po referacie zarządzono przerwę do 5 po poł.

# Demokratyzacja lotnictwa

Na ten temat napisała w jednym z dzienników paryskich feljetonik pani Ludwika Faure-Favier. Ta demokratyzacja nie pójdzie jej zdaniem po linji, którą wykreślił w fantastycznym obrazku z przyszłości Anatol France, opisując robotnika, który po ukończeniu pracy wyrusza z Paryża własnym samolotem do swego letniego mieszkania i podróż tę pokrywa w krótszym czasie, niż obecną wędrówkę tramwajem w okolicę podmiejską do Asnieres. Chociaż... pomijając niektóre szczegóły fantastyczne, kto ręczyć może za przyszłość? U nas, w Europie, brzmi nieco fantastycznie, to, co w Ameryce spotyka się na porządku dziennym, że robotnik, ukończywszy pracę, własnym samochodem — coprawda Fordem — pospiesza do domu; a nie gra w tem roli jeno chęć „pokazania się", lecz kalkulacja — drożyzna mieszkań w wielkich centrach przemysłowych zniewala ludzi pracy do oddalania się od miejsca swojego zatrudnienia.

W Europie samolot staje coraz bardziej modnym — stwierdza autorka feljetonu. Moda ta idzie z Anglji, gdzie książę Walji porzucił już samochód a nawet własny yacht — zerwał z lądem i wodą — i delektuje się jazdą powietrzną. Otóż z chwilą, gdy się on „uskrzydlił", bogacze angielscy zaczynają kupować luksusowe samoloty i poszukiwać dobrych pilotów. Już tej zimy byli tacy, którzy na własnych aparatach wyruszyli do Szwajcarji — z biegiem czasu poczują chętkę nagrzania się w słońcu Egiptu lub Indyj.

Ale nie w takich wyprawach, choćby licznych bogaczy-snobów, spoczywa rozpowszechnienie lotnictwa. Autorka stwierdza z satysfakcją, iż na lotnisku w le Bourget pod Paryżem widziała kiedyś, z jaką radością spieszył tam tłum ludzi, ażeby zażyć jazdy powietrznej: byli to pracownicy pewnego przemysłowca, który z racji jakiejś rocznicy swego przedsiębiorstwa, sprawił taką przyjemność swojemu personalowi.

Otóż z chwilą, gdy rozpowszechnią się wielkie aerobusy, mogące za przystępną cenę przewozić licznych pasażerów — nie zabraknie jadących ze sfer robotniczych, czy, gdy im będzie zależało na pośpiechu, czy w niedzielę dla odetchnięcia naprawdę czystem powietrzem, ażeby się orzeźwić po całotygodniowej, dusznej pracy fabrycznej.

# TELEGRAMY

—o—

## Sprawa nadużyć w puszczy białowieskiej

*Warszawa*, 22 stycznia (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji do zbadania umowy likwidacyjnej w sprawie eksploatacji puszczy białowieskiej przez spółkę „Century". Na posiedzeniu obecni byli wiceminister rolnictwa Leśniewski, dyrektor lasów państwowych Loret, oraz przedstawiciele NIK i prokuratorji generalnej. — Wyjaśnień udzielał radca Czajewski z ministerstwa rolnictwa i naczelnik prokuratorji generalnej Welońskl. Referent poseł *Kiernik* postawił szereg zasadniczych pytań dla wyjaśnienia okoliczności dla oceny ze stanowiska interesów państwa umowy rozwiązującej eksploatację puszczy przez spółkę „Century". Na postawione przez referenta pytania udzieli na następnem posiedzeniu odpowiedzi przedstawiciel ministerstwa rolnictwa i wyrazi swoją opinję przedstawicielom NIK.

### O OCHRONĘ WYBORÓW PRZED NADUŻYCIAMI ZE STRONY URZĘDNIKÓW

**Warszawa**, *22 stycznia* (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej poseł tow. **Lieberman** referował projekt ustawy wniesionej przez kluby PPS, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast, NPR i ChD **o ochronę swobody wyborów przed nadużyciami władzy urzędników.** Projekt ustawy został **przyjęty** po bardzo wyczerpującej i długiej dyskusji w drugiem czytaniu. — **Przeciw** wnioskowi wypowiedzieli się przedstawiciele BB, uważając, że wydawanie ustawy skierowanej przeciw urzędnikom, biorącym udział w akcji wyborczej, nie jest usprawiedliwione i raczej należy wydać ogólną ustawę o nadużyciach wyborczych, obejmującą wszystkich obywateli. Stanowiska BB komisja **nie podzieliła.** Wobec przeciągnięcia się obrad komisji dalsze punkty porządku dziennego zostały odroczone do następnego posiedzenia. Trzecie czytanie wspomnianego projektu ustawy odbędzie się dnia 27 bm.

### DALSZE UKŁADY O TRAKTAT POLSKO-NIEMIECKI

**Warszawa**, *22* stycznia (AW). W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy poseł niemiecki Rauscher, będący jednocześnie kierownikiem delegacji niemieckiej do rokowań handlowych polsko-niemieckich. Rokowania obu delegacyj podjęte zostaną, jak przypuszczać należy już w **najbliższych dniach,** a podstawą rokowań będzie porozumienie, jakie zostało osiągnięte w Genewie pomiędzy podsekretarzem stanu v. Schubertem a ministrem Zaleskim.

### UMOWA POLSKO-AUSTRJACKA W HADZE

**Haga**, *22 stycznia* (PAT). Umowa — polsko-austrjacka, podpisana w Hadze, dotyczy dwóch kategoryj **długów,** mianowicie: koronowych rent austrjackich nie zabezpieczonych i galicyjskich pożyczek kolejowych. Co do rent koronowych umowa przewiduje, **że Austrja odstąpi Polsce 67 miljonów koron w powyższych rentach,** potrzebnych Polsce dla pełnego pokrycia udziału w tym długu w myśl traktatu i decyzji komisji odszkodowań. Co do galicyjskich pożyczek kolejowych, Austrja **uznała za obowiązujące dla swoich obywateli polskie ustawodawstwo waloryzacyjne** wraz z klauzulą o wzajemności materjalnej, co powoduje, że będące w rękach austrjackich galicyjskie pożyczki kolejowe, wynoszące około 100 miljonów koron, **nie mogą być wyżej waloryzowane, jak według stosunku 1 szyling za 10 koron.** Austrja zobowiązała się przytem wycofać te papiery na swoim terenie i doręczyć je Polsce do końca 1932 roku. Pozatem umowa z Austrją, podpisana w Hadze obejmuje zobowiązania rządu austrjackiego **w dziedzinie ułatwienia wydania aktów archiwalnych,** dotyczących Polski. Wreszcie Austrja zobowiązała się na przeciąg lat trzech udzielić Polsce gwarancji **dla umożliwienia jej szerokiego wwozu trzody chlewnej do Wiednia.**

### O MIĘDZYNARODOWY ROZEJM CELNY

*Genewa*, 22 stycznia (PAT). Sekretarz generalny Ligi narodów rozesłał zaproszenia na konferencję w sprawie t. zw. rozejmu celnego, która zbierze się w Genewie *17 lutego.* Konferencja ma na celu ustanowienie programu układów w celu doprowadzenia do zbiorowej umowy, której zadaniem byłoby *ułatwienie stosunków gospodarczych między państwami.* Sekretarz generalny przypomina opinję 10-go Zgromadzenia, że międzynarodowe układy gospodarcze nie powinny być prowadzone wyłącznie przez techników i że ściślejszy *udział polityków* w tych układach jest konieczny. Dlatego też wiele państw będzie reprezentowanych na przyszłej konferencji przez swoich ministrów handlu lub przemysłu. Z *Polski* zapowiedziany jest przyjazd ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego.

# ROZMAITOŚCI

**UCIECZKA Z POD PANOWANIA SOWIETÓW.** Do ministerstwa spraw wewnętrznych w Estonji w ciągu ostatnich miesięcy poczęły napływać liczne prośby kolonistów estońskich, zamieszkujących Rosję sowiecką, o zezwolenie na przyjazd do Estonji, gdyż życie w sowietach staje się dla nich niemożliwe. Koloniści ci, przedstawiający w Rosji warstwę zamożniejszą, uznani zostali za element szkodliwy i ulegają specjalnemu uciskowi. Rząd estoński postanowił zastanowić się nad środkami, któreby pozwoliły na udzielenie pomocy rodakom w Rosji.

**POMNIK FOCHA.** W parlamencie francuskim rozdano projekt ustawy, przewidującej otwarcie kredytów w wysokości 2 i pół miljona dla wystawienia w gmachu Inwalidów pomnika, pod którym spoczną zwłoki marszałka Focha.

# Wykrycie „biura posad"
## na stacji kolei Łódź-Kaliska

W ostatnich dniach do dyżurnego ruchu na dworcu Łódź-Kaliska zgłosiło się kilka osób, pytając, jak długo mają czekać na przyrzeczone im posady. Dyżurny ruchu oświadczył, iż ktoś musiał ich wprowadzić w błąd, gdyż na stacji Łódź-Kaliska wolnych posad niema. Petenci nie dali jednak za wygranę, oświadczając, że porozumiewali się z naczelnikiem stacji, który obiecał im posady, żądając od nich wysokiej kaucji, przyczem zaznaczyli, że już wiele osób otrzymało posady. Dyżurny ruchu nie wiedział o przyjęciu nowych pracowników, skomunikował się przeto z naczelnikiem stacji, który również o niczem nie wiedział.

Chcąc się dowiedzieć, kto podszywał się pod jego nazwisko i obiecywał posady, wezwał do siebie wszystkie osoby, które zgłosiły się do dyżurnego ruchu. Petenci oświadczyli, że na temat posad rozmawiali z kim innym i że ów osobnik mówił im, że jest naczelnikiem stacji.

Po tem oświadczeniu nie ulegało wątpliwości, że chodzi tu o jakąś grubszą aferę.

Naczelnik skomunikował się z władzami śledczemi, które wzięły całą sprawę w swoje ręce. — Śledztwo dało następujące wyniki: Okazało się, że aranżerem całej afery był sekretarz stacji Łódź-Kaliska Mogilnicki, a pomocnikami jego trzej maszyniści kolejowi Safin, Lebenstein i Morawski. Wszyscy oni „obrabiali" klijentów, podając się za naczelników stacji i zdołali zjednać zaufanie wielu osób, które płaciły im po 100 dolarów za wyrobienie posady na stacji. Niektórym udało się wyrobić rzeczywiście jakieś zajęcia.

Czterej aferzyści rozporządzając wielkiemi sumami, prowadzili wesołe życie w restauracjach i lokalach publicznych. Nie spodziewając się raptownego wykrycia afery, nie zdołali zbiec. Policja aresztowała wszystkich. Po przesłuchaniu aresztowanych władze powzięły przypuszczenie, że wspólnikiem w aferze był również pracownik wydziału drogowego Sadowski, oraz pracujący w tymże wydziale Fidala. I tych aresztowano również.

Do Łodzi przybyła z Warszawy komisja kolejowa śledcza, która podjęła badanie afery w porozumieniu z władzami śledczemi. Przesłuchano już kilkanaście osób, które zgłaszały się po posady. — Przesłuchani dostarczyli władzom dowodów winy czterech macherów oraz wyjaśnili technikę ich „pracy". Aresztowani nie przyznają się do winy.

## Związki i zgromadzenia

—o—

**KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WSPÓLNIE Z KONFERENCJĄ OKRĘGOWĄ PPS OKRĘGU KRAKÓW-MIASTO** odbędzie się w piątek 24 stycznia br. o godzinie 6'30 wieczór w sali Domu Robotniczego przy ulicy Dunajewskiego 5 II piętro.

**WYDZIAŁ RADY WOJEWÓDZKIEJ PPS** odbędzie swe posiedzenie w sobotę 25 stycznia o godz. 7 wieczorem w sekretarjacie. Na porządku dziennym: sprawy organizacyjne.

**Żuławski, Szumski.**

**POSIEDZENIE PREZYDJUM OKR PPS KRAKÓW-MIASTO** odbędzie się w poniedziałek 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sekretarjacie OKR.

**OKR PPS KRAKÓW-MIASTO** odbędzie posiedzenie w poniedziałek 27 bm. o godz. 7 wieczór w sekretarjacie. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się członków o punktualne przybycie. **Prezydjum.**

**KONFERENCJA OKRĘGOWA ZARZĄDÓW BUDOWLANYCH** odbędzie się we czwartek 23 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali Związków zawodowych (ul. Dunajewskiego 5, II piętro, oficyny). Ze względu na ważność spraw upraszamy o komplet zarządów. **Prezydjum Okręgu.**

**SEKRETARJAT ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH** urzęduje we środy, czwartki i piątki od 7'30—9 wieczór.

—ooo—

## REPERTUAR

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Czwartek: „Maman do wzięcia" (ceny zniżone).
Piątek: „Artyści" (z udz. St. Jaracza) — ceny zniżone).
Sobota: „Uśmiech losu" (z udz. St. Jaracza) — ceny zniżone.

**WYKŁADY TUR**

**TUR, ul. Dunajewskiego 5 II piętro**

Czwartek 23 stycznia o godz. 7 w. **Dr. Lila Horowitz**: „Choroby weneryczne" z obraz. świetln. (tylko dla kobiet).

**Związek Tramwajarzy** (Podgórze. — plac Serkowskiego):
Piątek 24 stycznia o godz. 7 w. **Tow. mgstr. Zygmunt Gross**: „Liga narodów, jej dzieje i znaczenie".

**KINOTEATRY**

**Bagatela:** „Królowa bez korony".
**Corso:** „Republika piratów".
**Nowości:** „Kapitan jej gwardji".
**Promień:** „Dwanaście djamentów".
**Sztuka:** „Czterech djabłów".
**Uciecha**, pierwszy teatr świetlny i dźwiękowy (Starowiślna 16): „Upadły anioł" (film dźwiękowy). Przedstawienia o 4'30, 7 i 9'20.
**Wanda:** „Małżonek wbrew woli".
**Warszawa:** „Student".

**RADJO KRAKOWSKIE**

**Czwartek 23 stycznia**

11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 12.40: Transmisja poranku szkolnego z Filharmonji warszawskiej. 15.00: Komunikat gospodarczy z Warszawy. 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. 17.15: Pogadanka dla pań: p. Wanda Gąsowska — „Kursa wychowania fizycznego dla kobiet". 17.45: Koncert z Wilna. 18.45: Rozmaitości, „Gadki podhalańskie" w recytacji p. Wł. Doruli. 19.10: Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.25: Odczyt: „Jan Kasprowicz, jako piewca doli chłopa kujawskiego" — wygłosi p. Alina Butrymowicz. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.15: Koncert wieczorny z Warszawy. 22.15: Feljeton, PAT i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka taneczna. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.



## W BIBLJOTECE TUR

(Kraków ul. Dunajewskiego 5).
są do nabycia:

**Kopankiewicz:** Ubezp. pracown. umysł. 1.50
**Dr Grzywo-Dąbrowski:** Psychologja prostytutki . . . . . . . . 2.—
**Kielecki:** Feliks Perl . . . . . . . 1.—
**Wieliński:** Dziś i jutro socjalizmu . . .70
**Wasilewski:** Zarys dziejów P. P. S. . . 2.80
**Porczak:** Walka o demokracje . . . 1.50
**Porczak:** Religja a polityka . . . . .80
**Dr. Daniel Gross:** Powojenna odbudowa i przebudowa gospodarcza Polski . 1.20
**Krahelska:** Praca dzieci i młodocianych 2.50
**Zagrodzki:** Umowa o pracę pracown. umysłowych . . . . . . . 3.—
Sądy pracy . . . . . 2.40
**Szymorowski:** Umowa o pracę robotników . . . . . . . . . 2.40
**Roszkowski:** Urlopy wypoczynkowe . 3.—
**Orsetti:** Karol Fourier, apostoł pracy radosnej . . . . . . . . .40
**Orsetti:** Robert Oven, wielki przyjaciel ludzkości . . . . . . . .40
**Lutnia robotnicza** . . . . . . 1.—
**Pobudka** . . . . . . . . .40
**Stanisław Rychliński:** Czas pracy w przemyśle polskim (w świetle wyników ankiety Związku Stowarzyszeń robotniczych . . . . . . . 4.—
**M. Niedziałkowski:** „Demokracja parlamentarna w Polsce" . . . . . . . 1.80
**Zygmunt i Feliks Grossowie:** „Socjologja partji politycznej"
**R. Winter:** „Duce" w świetle faktów . 3'50

Zamówienia z prowincji należy **kierować wprost** do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węgłowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarz. Ignacego Winiarskiego.